DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 45. Niedziela, 12 (24) Lutego. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY. — Własna kancelarja Namiestnika król. polsk.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—Warszawa. — Przegląd polityczny. — **Telegramy.** —**Wiadomości telegraficzne.** —Wyjaśnienie. — Demoralizacja. — Panna Bogdanow. — Program koncertu Litolffa. —Prelekcja pr. Szokalskiego. —Teatr amatorski.—P. Jakowicka. — † Zyg. hr. Krasiński.—Kronika prowincjonalna. — Wypadek.— Półmisek i solniczka.—Opera Rusłan i Ludmiła. — Jezuici.— **Anglja.** Środki ostrożności. — Izba gmin. — **Austrja.** Sejmy.—Zaprzeczenie.— **Francja.** Reorganizacja armji; prawa o prasie i zgromadzeniach.—Podarunek cesarza.— **Hiszpanja.** Porozumienie. — **Turcja.** Powstanie turków. — **Korespondencja** ze Lwowa.— **Sprawozdanie o zakładach kredytowych cesarstwa za rok 1865** (dok.). — **Departament rolnictwa i przemysłu.** — **Fejleton** (**Teatra Warszawskie**).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. —

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Lutego.

Zarząd Jenerał-Policmajstra w Królestwie Polskiem, wydawał krewnym przestępców politycznych, dla przedstawiania do różnych władz rządowych, świadectwa, jakim karom mianowicie podlegli ci przestępcy. Korespondencja w tym przedmiocie, zgodnie z wolą Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, oddana została do Własnej JW. Hrabiego Namiestnika Kancelarji, wydawanie zaś pomienionych świadectw ustało. Lecz wiadomości o karach jakim podlegli wyżej wspomnieni przestępcy, będą udzielane przez Kancelarję, na żądanie władz rządowych, które tego potrzebować będą; świadectwa zaś w tym przedmiocie na prośby prywatne, wydawane nie będą.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Lutego.

Sprawa statku *Panhellenion* może spowodować ważne zawikłania, tem bardziej, że na ten raz statek wspomniony spełniał misję ludzkości, wioząc na pokładzie wychodźców z Kandji, i dla tego to rząd grecki wysłał na jego obronę swój statek wojenny. Dotąd marynarka turecka szanowała flagę wojenną Grecji, lecz przesadzona gorliwość jakiegoś kapitana może spowodować krwawe starcie, którego przedłużenie na lądzie, byłoby nieuniknione. Daleko mniej groźnem byłoby położenie, gdyby żądania ludności chrześciańskiej w Turcji zaraz mogły być zadowolnione, ale jak się zdaje, jeszcze do tego jest bardzo daleko, gdyż chociaż Porta zawiadomiła mocarstwa podpisane na traktacie paryzkim, iż w celu wprowadzenia w wykonanie hati-humayum z 1856 r. i roztrząśnięcia potrzebnych do tego środków, zwoła zgromadzenie znakomitszych mahometanów i chrześcian, i już poczyniła do tego przygotowania, to wszelako zważywszy na zwyczaje wschodnie, nie można się spodziewać szybkiego załatwienia tej sprawy, a tymczasem mogą nastąpić różne ewentualności. Może przesadzone są wiadomości dzienników wiedeńskich, że lada dzień wybuchnie w Turcji powszechne powstanie, ale nie można zaprzeczyć, że państwu temu grozi wielkie niebezpieczeństwo, a godną uwagi wskazówką jest wysyłanie z Kattaro znacznych transportów prochu do Czarnogórza. Tymczasem w Azji mniejszej także wybuchły rozruchy, mianowicie w Angliura w Anatolji, mahometanie za poduszczeniem meczetów, wymordowali chrześcian, a w Brussie obawiano się podobnych wybryków. W Tesalji i Epirze, wbrew tureckim zaprzeczeniom, toczy się już walka.

Do powiększenia zawikłań na Wschodzie mogą się przyczynić wypadki w Bukareszcie, o których donosi dzisiejszy nasz telegram, poniżej zamieszczony, a podający wiadomość o odkryciu spisku w Bukareszcie i zapowiadający powstanie. Telegram ten, jakkolwiek potrzebuje wiarogodnego potwierdzenia, wszelako ma pewne prawdopodobieństwo, szczególniej zważywszy na wypadki, jakie poprzedziły upadek księcia Kuzy.

W ciele prawodawczem francuzkiem rozprawy jeszcze się nie zaczęły. Dotąd zameldowano dwie interpelacje: p. Lanjuinais z powodu zmian zaprowadzonych w dekrecie z 24-go listopada, a mianowicie zniesienia adresu, i p. Picard, co do szanowania tajemnicy listów, z powodu okólnika jeneralnego dyrektora poczt. Wkrótce ma być wniesiona interpelacja p. Thiersa co do spraw zagranicznych. Objaśnienia rządu co do tych ostatnich, nie będą się różniły zapewne od oświadczenia *Monitora wieczornego*, który tak samo jak mowa tronowa i księga niebieska przeprowadza myśl, że potęga Francji nie może być zagrożona przez potęgę sąsiadów. Prace rady stanu nad projektem o reorganizacji armji, już zostały ukończone, ale niewątpliwie projekt ten spotka opór w ciele prawodawczem nawet ze strony niektórych członków większości. Projekta do praw o prasie i o zgromadzeniach publicznych, zostały już wypracowane przez osobną komisję, ale zawierają tak drakońskie postanowienia, niezgodne z myślami wyrażonemi w liście cesarza Napoleona z 19-go stycznia, że należy się spodziewać, iż rada stanu je odrzuci.

Wiadomość z Londynu o uszkodzeniu telegrafu z Valentia do Londynu, jakkolwiek takowe zaraz zostało naprawione, wskazuje, że w południowo-zachodniej części Irlandji znajdują się pojedyncze oddziały fenienów, które nie ośmielając się na większe przedsięwzięcia, przerywają komunikacje telegraficzne. Mowa tronowa królowej Wiktorji dawała do zrozumienia, iż zawieszenie *habeas corpus* nie będzie utrzymane nadal. Wszelako nowe usiłowania fenienów, skłoniły ministrów do wniesienia bilu żądającego jeszcze utrzymania na pewien czas tego zawieszenia. Jednocześnie wszelako, gabinet ma wnieść bil o środkach polepszenia położenia Irlandji.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

11 (23) lutego.

Trzy razy już artyści włoscy przedstawili na scenie naszej nową operę Grossmana „Rybak z Palermo”, o której zaraz po pierwszej reprezentacji, pobieżną daliśmy wzmiankę. Obecnie utwór ten domaga się od nas ściślejszego rozbioru.

Nic dziwnego, że fakt tak ważny, jakim jest pierwsze przedstawienie nowej opery, nie tylko u nas, gdzie oryginalne dramata liryczne rzadko się jawią na scenie, lecz i w każdej, najmuzykalniejszej nawet stolicy, wywołuje silne zajęcie. To też „Rybaka z Palermo” przyjęto w Warszawie z ciekawością wielką. Pochlebiało to publiczności, że utwór miejscowego kompozytora, doznał niebyłego dotąd zaszczytu, wykonania go przez artystów włoskich, i to należących do trupy tak wyborowej, jak goszcząca u nas w tegorocznym sezonie. Oklaskiwano więc wykonawców i przywoływano często autora, a trzecie przedstawienie, liczne i ożywione, dowiodło kompozytorowi serdecznego współczucia słuchaczy.—Lecz insza rzecz klaskać w teatrze, a insza wypowiedzieć jawnie sąd o utworze nowym, skomponowanym zwłaszcza przez początkującego w swym zawodzie artystę... Każdy głośno uwielbia „Hugonotów”, „Mojżesza”, „Wilhelma Tella”, „Roberta” „Niemę z Portici” i cały szereg arcydzieł, uznanych już powszechnie za takie, lecz gdy idzie o wydanie sądu o dziele nowego, nieznanego kompozytora, każdy się lęka skompromitować swoją kompetencję muzykalną, wydaniem niewczesnej może pochwały—naganę to już łatwiej jakoś wyrazić przychodzi. Najczęściej jednak, zaskoczeni o wyjawienie zdania swego pseudoznawcy, wyślizgają się z tak ciasnej sytuacji, za pomocą jakiegoś dowcipu, kosztem autora lub jego mozolnej pracy—dowcipu, który nic nie przygania zasadniczo i gruntownie, bo to rzecz trudniejsza, lecz sili się ośmieszyć dzieło i jego twórcę.

Sami tylko publicyści, sprawozdawcy organów prasy, muszą i jawnie wypowiedzieć i ulegalizować nadto swoje pochwały lub zarzuty zarówno, chociaż i tym nawet, zdarzy się czasem zabłądzić w ciasnych manowcach...

Przechodząc od tego wstępu do samego już sprawozdania z nowej opery Grossmana, powiemy najprzód, że młody nasz kompozytor ma niezaprzeczony talent, a jeśli „Rybakowi z Palermo” zbywa na jednolitości w konstrukcji, jeśli w przeprowadzeniu myśli kompozycji nie dostaje pożądanego związku, to największa część winy spływa na libreciste, który zamiast dramatu lub komedji, napisał tylko bezbarwną i ogołoconą całkiem z sytuacij klejonkę, gdyż nie dał on kompozytorowi ani tła do rozprowadzenia kolorów, ani formy godnej napełnienia duchem. Płaski to koncept młodego księcia (p. Zacchi), któremu podczas balu przychodzi kaprys zamienić ubiór z rybakiem (p. Corsi), nie wiedzieć dla czego nawet, i powstałe ztąd nieporozumienia, z których najważniejszemi są, że margrabina zalecająca się księciu, ściga przebranego zań rybaka, lecz ściga jedynie nutami głosu pani Vanzini—i że narzeczona rybaka Ninetta (p. Zacchi-Giovanoni) lamentuje przed ubranym w jego kostjum księciem nad wspólną ich niedolą!! Dodajmy do tego, że nieporozumienia te oparte są na grubej, nieprawdopodobnej ciemnocie, wzroku i umysłu zarówno—albowiem trudno przypuścić, ażeby kochanka rybaka, Ninetta, omyliła się do tego aż stopnia, by wziąść za-ń innego mężczyznę w podobnym kostjumie, który nawet maski nie nosi ani twarzy od niej nie odwraca i to przez cały kwandrans wspólnego śpiewania! Ma to niby usprawiedliwiać noc panująca wówczas na scenie—lecz jeśli noc jest tak ciemna, że twarzy rozróżnić nie można, to i podobieństwo ubioru nic nie znaczy—a zostaje tylko głos, którym przecież książę i rybak różnią się najzupełniej, zwyczajnie jak baryton z tenorem!... Że tam później z powodu szydzącej z samego siebie piosnki księcia, nuconej przezeń już w rybackim ubiorze—zbiry ścigają i aresztują Carla, że książę objąwszy rządy po tylko co zmarłym ojcu, uwalnia go, i że naiwny rybak, nie wierzący przed chwilą ani przysięgom ani łzom Ninetty, iż mu się nie-

W Stanach Zjednoczonych, jak wskazują ostatnie wiadomości, nastąpiło rozdwojenie pomiędzy dwoma izbami kongresu, które dotąd tak się jednoczyły w oporze przeciwko prezydentowi. W senacie zaczynają brać górę żywioły umiarkowane, kiedy w izbie reprezentantów radykaliści nie uznają żadnego surowego środka przeciwko Stanom południowym za zbyteczny. Obecna niezgoda dwóch izb, nie będzie miała praktycznych rezultatów, gdyż prezydent odrzucił oddawna uchwałę co do wprowadzenia zarządu wojennego w Stanach południowych. Ale jeżeli w dalszym ciągu rozwinie się rozdwojenie, to nie pozostanie takowe bez wpływu na akt oskarżenia przeciwko prezydentowi, przekazany senatowi przez izbę reprezentantów.

Zwracamy uawgę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Bukareszt, *22 lutego.* Aresztowano oficerów, urzędników i osoby prywatne, z powodu podejrzenia o udział w spisku. Krążą pogłoski, że pojutrze spodziewane jest powstanie.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Monachium, 20 lutego. Baiersche Z.* donosi urzędownie: Komisja oficerów wirtembergskich i bawarskich, wyznaczona do zbadania broni nabijającej się ztyłu, odroczyła swe narady lecz przystąpi do nich znowu po nadesłaniu zapasów amunicji zastosowanej do nowego systemu nabijania, który zwrócił na się jej uwagę. Komisja oddaje zupełną słuszność zaletom karabinów nabijających się z tyłu i odznaczających się małym kalibrem, jak najzupełniejszą prezycją i szybkością w dawaniu ognia. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 20 stycznia.* Dzisiejszy *Monitor* wieczorny zastanawia się w swym buletynie nad sprawozdaniem o położeniu cesarstwa i powiada: Francja jest dość silną, ażeby nie życzyć sobie osłabienia któregokolwiek z sąsiadów; jest ona przekonaną, że zasada solidarności zastąpi wszędzie miejsce ducha egoizmu i wyłączności dawnych czasów. Francja żywi przekonanie, że postęp każdego narodu, przynosi pożytek wszystkim innym narodom, i że interesa powszechne powinny mieć przewagę nad interesami odrębnemi. Idea cywilizacyjna kieruje stosunkami rządu cesarskiego z obcemi mocarstwami.— Dalej *Monitor* wieczorny pisze: Austrja, utrzymawszy we Włoszech honor swego oręża nietkniętym, przyszła z własnego natchnienia do przekonania, że położenie jej w Wenecjańskiem jest ciężarem niebezpiecznym. Odstąpiła ona tę prowincję cesarzowi Napoleonowi i upraszała go o pośrednictwo. Cesarz podjął się tej trudnej misji, i bez uzbrajania się, przywrócił pokój. Austrja nie utraciła nic oprócz Wenecjańskiego.— Przy wzmiance o interesach handlowych, *Monitor* powiada o Austrji: Niezwłocznie po wojnie, Austrja szukała żywiołów do odzyskania sił w stanowczem zerwaniu z tradycjami ekonomicznemi przeszłości. Traktat handlowy z Francją kładzie koniec dawnemu systemowi ograniczeń i odosobnienia i wprowadził monarchję Habsburgów do zakresu ruchu liberalnego, ożywiającego stosunki handlowe i przemysłowe ludów Europy. (*Corr. Bür.*)

* *Wiedeń, 21 lutego.* Z powodu wiadomości szerzonej przez rozmaite dzienniki, jakoby podróż księcia następcy tronu włoskiego do Wiednia miała być na teraz zaniechaną, *Die Presse* zapewnia, że książe ten przybędzie tu w ciągu bieżącego jeszcze miesiąca.—Podług *N. Fr. Presse*, hr. Taaffe ma być mianowany niezwłocznie ministrem spraw wewnętrznych. (*Wolffs T. B.*)

* *Bukareszt, 21 lutego.* Książę Karol przyjął dymisję ministra wojny pułkownika Haralambi i mianował w jego miejsce jenerała Ghergel'a. (*Tamże.*)

* *Paryż, 20 lutego. Monitor* wieczorny podaje następującą wiadomość z Nowego-Jorku, datowaną 19-go b. m.: Juarez posuwa się na miasto Meksyk; cesarz Maksymiljan bronić będzie stolicy. Wojska cesarskie mają wynosić 30,000 ludzi. Obiega pogłoska, że juariści odnieśli wszędzie zwycięztwo. (*Tamże.*)

* *Londyn, 20 lutego* Na dzisiejszem posiedzeniu, lord Naas oświadczył w izbie niższej, że postawi dziś bil w przedmiocie przedłużenia jeszcze na jakiś czas zawieszenia dla Irlandji aktu *habeas corpus.* (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 21 lutego.* Komunikacja telegraficzna pomiędzy Londynem i Walencją, o przerwaniu której donoszono wczoraj, została dziś przywróconą. W Hastings (południowa część Kanady) odkryto nowe pokłady złota. (*Wolffs. T. B.*)

* *Karlsruhe, 20 lutego. Karlsruher Z.* przemawia za przywiedzenim do skutku odpowiedniego potrzebom i wymaganiom narodowym połączenia się pomiędzy północnym związkiem niemieckim a południowemi państwami. Dziennik ten donosi dalej, że w krótkim czasie mają być wymienione ratyfikacje układów zawartych na konferencji sztutgardzkiej. (*Cor. Bür.*)

* *Berlin, 21 lutego.* Na wczorajszem posiedzeniu ministerjalnem zatwierdzono stanowczo mowę tronową, która wypowiedzianą będzie przy otwarciu parlamentu. Bismarck i Savigny zamianowani zostali komisarzami przy rozprawach nad projektem konstytucji. Zamianowanie kanclerza związkowego nastąpi dopiero po porozumieniu się nad konstytucją związkową. Wiadomości dzienników przesadziły niebezpieczeństwo stanu zdrowia Bismarcka. Nie jest to cierpienie nerwowe, ale chwilowy atak reumatyczny. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 21 Lutego.* W obwieszczeniu giełdowem pomieszczono depeszę jen. Castelnau z Vera-Cruz d. 14 b. m., wojska francuskie opuściły w d. 5 b. m., stolicę w jak największym porządku i bez wystrzału przy sympatycznem pożegnaniu ze strony ludności. Cesarz Maksymiljan pozostał w stolicy, która zachowała zupełną spokojność. Belgijczycy i półk 81 wsiadają bez przerwy na pokłady statków. Według wiadomości z Vera-Cruz z d. 18 b. m., jen. Castelnau wsiadł w d. 14 b. m. na pokład parostatku. (*Wolffs T. B.*)

* *Konstantynopol, 16 lutego.* Spodziewają się tu przybycia lorda Stratford z nadzwyczajną misją. (*Tamże.*)

* *Ateny 16 lutego.* Ranieri odjeżdża do Londynu dla zawiązania układów o nową pożyczkę grecką. Zakupiony przez Grecję parostatek śrubowy, *Arcadion*, dawny parostatek stanów skonfederowanych *Alabama*, przybył już do Syra. (*Tamże.*)

* *Ateny, 17 lutego.* Parostatek grecki *Panhalenion* uciekł podstępnie z Carigo do Kandji. (*Tamże.*)

---

* (Wyjaśnienie). *Warsz. Dniew.* pisze: „Zagraniczna polska prasa okazała nieufność względem podanych w naszem piśmie wiadomości, o istnieniu zagranicą towarzystw podpalaczy i fałszerzy ruskich biletów kredytowych, składających się po większej części z polskich emigrantów. Odrzucanie wykazanych przez nas faktów jest niemożliwe, ponieważ oparte są one na niepodlegających żadnej wątpliwości, urzędowych danych. Oprócz tego powątpiewającym, radzimy przypomnieć sobie, ile w ostatnim czasie było wytoczone i toczy się procesów we Francji, Anglji, Belgji, Szwajcarji, Niemczech, gdzie polscy emigranci upadłszy do ostatniego stopnia, byli obwiniani o fałszowanie i puszczanie w obieg, głównie ruskich kredytowych biletów. W uzupełnieniu ogłoszonych przez nas wiadomości, zamieszczamy niżej kilka faktów, mogących potwierdzić to co było poprzednio zamieszczone. W początku 1865 r., jak wiadomo, przybyło do Warszawy czterech emisarjuszów polskiego komitetu reprezentacyjnego w Paryżu. Emisarjuszom polecone było starać się o urządzenie znów rewolucyjnej organizacji kraju, ale knowania te były wykryte i przybyli zostali aresztowani. Najzupełniejsze o tem wiadomości zawierały się w liście byłego rewolucyjnego komisarza województwa augustowskiego, niejakiego Kamińskiego, adresowanym do komisarza rządu narodowego przy komitecie reprezentacyjnym, Władysława Daniłowskiego, przybyłego także w liczbie emisarjuszów. List ten dał możność wyjaśnienia wielu rzeczy i sprawdzenia wiadomości, które poprzednio udzielane były przez różne inne osoby. Przy uporczywem i niezmiennem dążeniu do tego celu, emisarjusze Daniłowski, Janczewski i Rudnicki, w obec niewątpliwych dowodów pismiennych, że wiadome im jest o tem strasznem towarzystwie, złożyli każdy osobno liczne zeznania, potwierdzające to, co już poprzednio było wiadomem. Istnienie towarzystwa podpalaczy, do którego należą Bakunin i Herzen z bandą, stało się faktem niewątpliwym, i dla tego wprowadzone było do najpoddanniejszego sprawozdania jenerał-policmajstra, z którego wyciąg zamieszczony był w naszem piśmie. Jeszcze dokładniejsze były wiadomości co do fałszowania ruskich biletów kredytowych. Niegodna ta intryga stała się wiadomą jeszcze w 1863 r., prawie

---

przeniewierzyła podczas duetu z księciem—wierzy teraz księciu od razu na gołe już słowo, poparte jednak darem bogatego pierścienia... i że z tego wszystkiego wynika finał, w którym „*tout le monde est contant*", to jednak nie zadawalnia ani słuchaczy pojmujących treść libretta, ani śpiewaków nie mających do czego się zapalić, a już w żaden sposób nie mogło zadowolnić kompozytora, który postawiony wśród błahej osnowy, musiał snuć z siebie własne marzenia i na nich rozwijać melodje, stosując się do samej li-tylko miary i liczby wierszy librecisty. Widoczne też i namiętne motywa Carla z Ninettą i wspaniałe finały w „Rybaku", nie stosują się do słów tekstu—trzebaby napisać nowy zupełnie, usprawiedliwiający i wartość i charakter aż tak podniosłej muzyki. Ganiąc w ten sposób samą osnowę libreta, musimy wszakże oddać słuszną pochwałę pięknej wersyfikacji, czystości języka i łatwości, z jaką tak zdolny jak p. Chęciński pisarz, wyraża najpospolitsze nawet rzeczy. Szkoda że nie wziął jakiejś dramatyczniejszej lub też całkiem już komicznej treści.

A teraz zajmijmy się samą partycją „Rybaka".

Po uwerturze złożonej z kilku motywów dominujących w operze, połączonych zręcznie, wychodzi jeden z najudatniejszych numerów partycji, barcarola z chórem „*Quando la mia barchetta*", którą p. Corsi prześlicznie, z prawdziwą werwą i artystycznem wykończeniem śpiewa.

Następujące trio „*No celar tu non mi puoi,*" lekkie, napisane w stylu czysto włoskim, przypomina charakterem swoim szkołę starych mistrzów, i chociaż nie ma wyraźnego piętna oryginalności, nie mniej przeto jest nader udatnym i pełnym swobody fragmentem. P. Zacchi-Giovannoni odśpiewała cavatinę „*Ruggio lucente*" z talentem prawdziwej artystki: bogaty jej głos cieniował z czuciem i umiejętnością tę trudną i dosyć efektowną arję. Pomijamy już dwa numera zakończające akt pierwszy, jakiemi są duet barytona z sopranem „*Sorridi o mia Ninetta*" i kuplety barytonu „*Un prence ai voti*" ażeby przejść do drugiego aktu, który najlepiej podobał się publiczności i jest rzeczywiście urozmaicony prześlicznie skomponowanym menuetem. W tym akcie, który rozpoczyna sentymentalna arja tenora „*Or qui fra poco,*" wykonana z wielkim uczuciem przez p. Corsi — spotkaliśmy malowniczą, z prawdziwym humorem napisaną arję „Brindisi": „*Vers'am con abondanza,*" którą p. Bossi musiał powtarzać podczas każdego przedstawienia na powszechne żądanie. Następujący potem duet basu z tenorem: „*Un tezor si tenta inovanno,*" przedziela wspomniane już Brindisi p. Bossi z udatnemi i pełnemi dowcipu kupletami, które margrabina (p. Vanzini) wykonywa z nadzwyczajną lekkością i precyzją. Te kuplety: „*Jo non amo,*" są prawdziwemi perełkami melodji, wdzięcznej i wytwornej razem i przez harmonją kontrastu, uwydatniają piękny, poważniejszego stylu kwartet na same głosy, po którym następuje finał wspaniałej budowy, zbyt wspaniałej może do ram opery i osnowy tekstu, a przypominający nam finał z Faworyty.

W akcie trzecim p. Giovannoni wykonała po mistrzowsku prześliczne kuplety: „*Carlo qual piacer,*" jak również udatnie skomponowany duet z p. Zacchi: „*Si t'amo,*" po którym idzie charakterystyczny chór zbirów utrzymany w mezzo voce, podobnie jak chór żebraków w „Fauście." Najpiękniejszym może z całej opery fragmentem, jest tercet w akcie trzecim: „*Sorte fatale,*" który Ninetta, książę i Carlo, śpiewają—widocznie wielki efekt wokalny przeznaczony tam jest dla głosu tenora. Marsz uroczysty w stylu błyszczącym jakby Meyerbeerowskim, oraz pełna życia i namiętności tarantella, zakończają prawie „Rybaka z Palermo," operę, napisaną z talentem, choć przeciążoną może nadmiarem recitativ i pozbawioną jednolitości w charakterze. Słyszeliśmy, że p. Grossman zamierza obecnie, podczas przerwy w przedstawieniach „Rybaka," zająć się ścisłą korrektą swojego dzieła; zyska ono pewnie nie mało na takiem ostatecznem wykończeniu, wynikającem z doświadczenia nabytego własnemi oczami autora, który pierwszy raz dopiero widział swoją operę w wykonaniu i zrozumiał konieczność pewnych warunków scenicznych—spełnienie których podnosi o wiele, jeśli nie artystyczną, to przynajmniej efektowną stronę każdego lirycznego dramatu, czy komedji lirycznej. Reassumując zdanie nasze—twierdzimy, że p. Grossman jest utalentowanym artystą-kompozytorem z przyszłością, która, życzymy aby najświetniejszą była.

Rozpisawszy się tak szeroko o „Rybaku z Palermo," nie mamy już dzisiaj miejsca na sprawozdanie o nowej, z francuzkiego przetłumaczonej komedji „Ofiary majątku," odegranej trzykrotnie z rzędu na scenie Rozmaitości. Zostawiamy je do przyszłej teatralnej kroniki. *Al.*

jednocześnie z jej powstaniem w łonie rewolucyjnej organizacji. Po poskromieniu buntu i ucieczce większej części osób należących do organizacji, myśl ta, jak dowodziło wiele wskazówek, nie była porzuconą; przeciwnie, członkowie byłej organizacji, potrzebujący powszedniego chleba, myśleli za pomocą wypuszczenia podrobionych papierów kredytowych, poprawić swe interesa; zaczęły się knowania, różne przygotowania, które były dobrze wiadome naszemu rządowi. W końcu 1865 r. przybył do Warszawy, w tajemnych celach, niejaki Kremer, jeden z czynniejszych ajentów wypuszczania fałszywych biletów kredytowych; aresztowany w dniu przybycia, wyjaśnił i uzupełnił wiele rzeczy. Wiadomości przez nas ogłoszone, powtarzamy, oparte są nie na zeznaniu jakiejjednej osoby, ale przeciwnie, powzięte są z różnych dokumentów pismiennych, i potwierdzone zostały przez wiele osób, w zupełności zasługujących na zaufanie. Wątpić o ich wiarogodności może tylko ten, kto nie chce widzieć i słyszeć prawdy, a to jest właściwe wszystkim polskim zagranicznym pismom i jeszcze innym organom, otwarcie i uporczywie nieprzyjaznym Rosji i wszystkiemu co jest ruskie".

* (Demoralizacja). Czytamy w *Warsz. Dniew.*: „Nie raz już zwracaliśmy uwagę na smutne fakta świadczące o upadku moralności w tutejszej ludności miejskiej. Ogólna suma urodzonych w Warszawie w ciągu czterech ostatnich miesięcy roku zeszłego, była następująca: dzieci prawych 2,610, nieprawych 210, podrzutków 691. Nie mając w tej chwili wszystkich danych aby wyprowadzić ogólną sumę za cały rok, uważamy przytoczone cyfry za dostatecznie znaczące, aby zwrócić na nie uwagę. Szczególne współczucie budzą dzieci dostawiane do szpitala Dzieciątka Jezus. Są pomiędzy niemi i zrodzone z prawego małżeństwa, wszelako fakt odepchnięcia własnej i przytem prawej dzieciny, nietylko nie zmniejsza, ale owszem powiększa znaczenie opłakanej demoralizacji. Należy tylko pamiętać, że z podrzutków, jak to okazuje się z ogłaszanych wiadomości, wyrasta jedynie dziesiąty procent, aby ocenić całą głębię rozkładającej niemoralności rodziców, odpychających od siebie dzieci i wystawiających je na pastwę surowych wypadków losu. W tym względzie, wysoce chrześciańskie, prawdziwie ludzki cel szpitala Dzieciątka Jezus, niestety, ma i smutną swą stronę. Przy stosunkowo nieznacznych zasobach, szpital nie ma możności zupełnie racjonalnie nadzorować i wykarmić ogromnej liczby podrzuconych niemowląt, dla tego część ich oddaje się na wieś do matek włościańskich, mających dzieci przy piersi, i obchodzących się z podrzutkiem, jako z przedmiotem przemysłu, — kiedy część pozostająca wszpitalu nie ma dostatecznej ilości pokarmu mlecznego, dla tego że konieczność zmusza oddawać po dwoje, a nawet po troje dzieci jednej mamce. Przytem łatwość i dogodność oddania nowonarodzonych do szpitala Dzieciątka Jezus, pośrednią daje zachętę demoralizacji. Są przykłady że ludzie wcale nie ubodzy, żyjący w związku nieprawym, odsyłają dzieci do szpitala Dzieciątka Jezus i tym sposobem bez trudności pozbywają się kłopotów i obowiązków złączonych z wychowywaniem dzieci. Pożądanemby było aby podrzutki nie ginęły dla rodziców bez śladu i żeby mogły być wynajdywane i rozpoznawane; dla tego oprócz oznak fizycznych, możnaby przy chrzcie św. dawać niemowlętom imiona wyłączne, nie często napotykające się w życiu powszedniem".

* (Panna Bogdanow) *Warsz. Dniew.* pisze: „Za każdym razem jak występowała nasza miła balerina, panna Bogdanow, na scenie tutejszej,—co zdarzało się zresztą nie bardzo często i nie z jej winy,—publiczność okazywała jej głębokie współczucie, a my idąc za głosem opinji publicznej, wynurzaliśmy życzenie, nawet nadzieję, że p. Bogdanow, jako talent pierwszorzędny, niezbędny do upiększenia i podtrzymania sceny baletowej, zostanie zaangażowaną na zawsze, a przynajmniej na dłuższy czas. Lecz na nieszczęcie, oczekiwania wszystkich znawców choreograficznej sztuki, nie urzeczywistniły się. Panna Bogdanow z upływem swego kontraktu, będzie tańczyła 16 (28) lutego ostatni raz i wyjedzie. Na pożegnanie, dyrekcja teatrów, według wyboru samej panny Bogdanow, wyznaczyła przedstawienie na jej korzyść balet „Rozbójnik morski" i z wyjątków z wodewilu Mallesville'a „Stare grzechy" (*Les vieux péchés*), w którym beneficjantka odegra sceny z pierwszym artystą polskiego składu dramatycznego p. Żółkowskim, tak samo, jak wykonywała to w Paryżu z znakomitym Arnalem, w teatrze *Variétés*. Biletów na to przedstawienie, można będzie dostać od 14 (26) lutego w mieszkaniu panny Bogdanow, w hotelu Europejskim pod Nr. 27 od godziny 11-ej rano do 4-ej po południu, a w dniu przedstawienia, w kasie wielkiego teatru. Mamy nadzieję, że wszyscy zwolennicy sztuki choreograficznej i wielbiciele naszej nieporównanej baleriny, wcześnie zaopatrzą się w bilety na to przedstawienie, jakiego długo, a może już nigdy nie zobaczą, żeby jeszcze ostatni raz rozkoszować się jej powietrznemi ruchami i zarazem złożyć hołd uznania jej wysoce-kunsztownemu talentowi."

* (Bilse). Przed samemi prawie zapustami, pozbawieni zostaniemy, dwóch przyjemności — widzenia panny Bogdanow na tutejszej scenie i słuchania orkiestry p. Bilsego. Czwartek 16 (28), jest fatalnym dniem: ostatni raz tańczy ulubiona nasza balerina i ostatni raz gra orkiestra p. Bilsego. Do pożegnania panny Bogdanow przygotował licznych wielbicieli jej talentu, powyższy artykuł; wielbicieli zaś utalentowanego dyrektora orkiestry, możemy pocieszyć chyba tem, że pozostaje jeszcze pięć dni, w których mogą rozkoszować się dźwiękami jego kapeli i sympatycznie wyrazić mu wdzięczność, za przyjemność, jaką tak niezmiennie dostarczał w ciągu kilku miesięcy, i jakiej długo, długo nie doczekamy się. Odjeżdża on do Berlina i po drodze będzie dawał koncerta w różnych miastach. Kto nam go zastąpi, nie wiemy; lecz pozwalamy sobie sądzić, że innego Bilsego chyba nie usłyszymy w salach i ogrodach, gdzie rozlegały się dźwięki jego orkiestry. Jednakże nie może to przejść bez śladów; pp. impressarii zabaw publicznych powinni zastąpić ten ubytek w Warszawie, która lubiąc bawić się, lubi także chwalić się muzykalnem upodobaniem.

* (Program koncertu Litolffa), który jak donosiliśmy, odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 1-ej z południa, jest następujący: Część pierwsza: Koncert symfoniczny N. 4 na fortepjan i orkiestrę: a) Allegro con fuoco, b) Adagio religioso, c) Scherzo, wykona autor H. Litolff; Romas z op. Marta, Flotowa, odśpiewa p. Filleborn; Valse de bravoura na fortepjan, wykona autor H. Litolff.— Część druga: Eroica, koncert na skrzypce i orkiestrę: a) Allegro maestoso, b) Andante funebre et rondo, H. Litolffa, wykona p. Władysław Górski (z instytutu muzycznego); Robert Djabeł, caprice, wykona na fortepjanie autor H. Litolff; "Les Girondins", uwertura dramatyczna na orkiestrę pod kierunkiem autora H. Litolffa.

* (Prelekcja prof. Szokalskiego). Wczoraj profesor Szokalski w trzecim i ostatnim swym publicznym wykładzie na korzyść niezamożnych studentów szkoły głównej, objaśniał zjawiska ekstazy czyli stanu zachwycenia, hypnotyzmu czyli osłupienia nerwowego i wreszcie magnetyzmu zwierzęcego. ф.

* (Teatr amatorski). Otrzymaliśmy z Radomia następujący list w języku polskim: „Dnia 7 (19) lutego danem było widowisko teatralne w sali resursowej radomskiej, na korzyść ochrony Mikołajewskiej dzieci żołnierskich. Bilety już na dzień przed przedstawieniem rozprzedane były, co właśnie zadziwia, że publiczność nasza tak zimna i obojętna na sztuki piękne, tym razem niosąc pomoc nieszczęśliwym, licznie się zgromadzić raczyła. Dwie muzyki: jedna pułku smoleńskiego, druga zaś pod dyrekcją p. Judki miejscowego skrzypka, uprzyjemniały krótkie chwile entraktów, bawiąc nasze piękności, które nie pokazując się nigdzie, zapomniały, że teraz karnawał! że czas niepowrotny zabawy; ale dajmy temu pokój, bo by nas może o co posądzono, a przystąpmy do tej chwili, w której ujrzeliśmy w tej świątyni Terpsychory, komedję w 3-ch aktach, pod tytułem: *Zamęście* (*Женитьба*) i wodewil w jednym akcie p. t. *Bieda z tkliwem sercem* (*Бѣда отъ нѣжнаго сердца*).—W komedji najlepiej przedstawili role: Pani K. p. A. p. P. p. T. i p. S.; w wodewilu: Pani K. i p. S. które opsypano bukietami. Lecz muszę skończyć, ponieważ dobrze zanotowałem słowa redakcji *Dziennika Warszawskiego*,—„Ze wszelkich rozwlekłych sprawozdań o teatrze prowincjonalnym nie przyjmujemy". A zatem stosując się do ogłoszenia szanownej Redakcji upraszam jej o zamieszczenie w swym piśmie tego małego sprawozdania, a JW. jenerałowi Karcow, jako reżyserowi teatru i członkowi ochronki Mikołajewskich dzieci, oraz całemu towarzystwu amatorów, stokrotnie i w imieniu całego miasta dziękuję i mam nadzieję, że taka przyjemność, jakiej doświadczyliśmy, nie będzie ostatnią. *H. R.*"

*(Pani Jakowicka). Gazety włoskie obejmują nader pochlebne zdania, o talencie śpiewaczki naszej p. Friderici Jakowickiej, występującej obecnie w mieście Asti w teatrze Alfieri niedaleko Turynu; i tak: Gazeta Asti w numerze z daty 10 b. m. pisze: „Lucia z Lamermoor" jako trzecia z rzędu opera, przedstawiona była w teatrze Alfieri w Asti. Tytułową rolę przedstawiała p. Friderici z powodzeniem zupełnem. Po każdym numerze nagradzano śpiewaczkę oklaskami i często przywoływano ją ze sceny,—szczególniej też *cavatina i rondo* z zapałem przyjęte były. Takie objawy współczucia publiczności wzmogły się jeszcze podczas drugiego przedstewienia „Łucji", albowiem ofiarowano utalentowane primadonnie przepyszny bukiet ozdobiony bogatą szarfą. — „Gazetta dei Teatri" z d. 11 b. m. tak się znowu wyraża: „Obecnie w Asti, pani Friderici śpiewa z wielkiem powodzeniem partję „Łu ji", za każdym prawie u-stępem nagradzana oklaskami; szczególny jednak entuzjazm sprawiła odśpiewaniem „Ronda". Nakoniec „Gazeta L'arpa", z tejże daty, zamieszcza taki artykuł: „W Asti, śpiewa obecnie w „Łucji" pani Teodozja Friderici primadonna, o którą wkrótce najpierwsze teatra włoskie ubiegać się będą. Artystka ta posiada głos sopranowy, rozległy, giętki, czysty i ekspresyjny; śpiewa z wielkiem czuciem, co jednakże nie przeszkadza jej pokonywać największych trudności wokalnych. Powodzenie jej w Łucji przewyższa to nawet, jakie miała w Trovatore, słusznie też pani Fr. za każdem obecnie wystąpieniem obdarowaną bywa kwiatami". Przytaczając powyższe zdanie gazet włoskich, — cieszymy się szczerze z tryumfów jakie utalentowana śpiewaczka tutejsza odnosi na zagranicznych scenach. *Al.*

* († Zyg. hr. Krasiński). Otrzymano drogą telegraficzną wiadomość z Paryża, że wczoraj tam zakończył życie w 21 roku, ś. p. Zygmunt hr. Krasiński, syn niegdy Zygmunta hr. Krasińskiego i Elżbiety z hr. Branickich.

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 2 (14) stycznia, w m. Pszczacu, z powodu nieostrożności, spaliły się dwa domy z zabudowaniami, zaasekurowanemi na rs. 687. — W dniu 18 (30) stycznia wilk wściekły wdarł się na podwórze osady strażnika leśnego Franciszka Chmielewskiego, znajdującej się w lesie do majoratu Sadykierz należącym, napadł na żonę tegoż Elżbietę i zagryzł ją na śmierć, przybyłych zaś jej na pomoc, męża Chmielewskiego, syna Konstantego i córkę Rozalję, niebezpiecznie pokaleczył, poczem wybiegłszy z podwórza, napadł na powracającego ze wsi Sadykierz włościanina Mikołaja Ładę, którego również skaleczywszy w rękę, zabity został przez tegoż siekierą. — W nocy z dnia 19 (31) stycznia we wsi Niedrzwice (w pow. lubelskim) niewykryci dotąd złoczyńcy skradli z miejscowego kościoła 12 sztuk rozmaitych aparatów kościelnych.—W d. 10 (22) stycznia, Nikita Ustinów, żołnierz nieograniczenie urlopowany z pułku nizowskiego piechoty N. 23, oddający się nałogowi pijaństwa, zabił rozmyślnie siekierą mieszkającą w jednym z nim domu w m. Włocławsku, żonę Józefa Brydzińskiego. — Od dnia 19 (31) stycznia po dzień 27 stycznia (9 lutego), pożarów było 9. — *Zmarło: nagle 14 (w tej liczbie 1 z nałogu pijaństwa), gwałtowną śmiercią 1, utonął 1, spalił się 1 (dziecko)*, zasypał się ziemią 1, zmarzł 1, dzieciobójstw wykryto 2, zwłok ludzkich znaleziono 2.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, Jan Zelman, wyrobnik, jadąc wozem parokonnym na rogu ulicy Smoczej i Gęsiej najechał na 7-letniego chłopczyka, syna czeladnika stolarskiego, Kazimierza Rutkowskiego, który uległ nieszkodliwemu skaleczeniu twarzy i prawej ręki.

* (Półmisek i solniczka). Do *N. Preus. Z.* piszą z Moskwy: „Z powodu mających nastąpić odwiedzin Moskwy przez Cesarzewicza Następcę Tronu i Wielką Księżnę Marję Teodorównę, tutejsze kupiectwo zamówiło u jednego z pierwszorzędnych złotników, przepyszną solniczkę i półmisek, na których będzie ofiarowane chleb i sól Wielkiej Księżnie przy jej przybyciu do Moskwy. Szczególnie piękna jest solniczka. Przykrywka jej przedstawia rodzaj kopuły cerkwi, z krzyżem przymocowanym do kopuły czterema łańcuszkami nader delikatnej roboty. Na dnie półmiska jest płaskorzeźba, przedstawiająca chwilę, w której lud ruski wynurza swe uczucia wiernopoddańcze Najjaśniejszemu Panu".

* (Opera Rusłan i Ludmiła). O przedstawieniu w teatrze narodowym czeskim w Pradze opery Glinki *Rusłan i Ludmiła*, *Narodni Listy* piszą pod datą 16-go b. m.: „Czarująca opera Glinki *Rusłan i Ludmiła* miała podczas wczorajszego przedstawienia jak najświetniejsze powodzenie. Był to, rzec można, pamiętny, świetny wieczór, podczas którego mogliśmy obchodzić pamięć jednego z najznakomitszych geniuszów słowiańskich. Liczna publiczność słuchała z pełnem zapału uczuciem wykonania tego utworu artystycznego i oceniła w zupełności jego wielkie znaczenie dla sztuki słowiańskiej. Operą kierował osobiście p. Balikarew, uczeń nieśmiertelnego kompozytora, głęboki znawca i egzekutor jego utworów. Dzięki licznym poprzednim próbom, wykonanie tej opery było wielce zadawalniające. Na pochwałę dyrekcji teatru powiedzieć należy, że nie szczędziła ona żadnych kosztów, byle utwór ten wykonany został w naszym teatrze z całą godnością, i w ten sposób okazane zostało należyte poszanowanie dla sztuki słowiańskiej. Wspanialsze kostiumy i świetniejsza

wystawa nigdy bez wątpienia nie były jeszcze widziane na scenie czeskiej. Soliści, chóry i orkiestra współzawodniczyły z sobą, chcąc się wzajemnie przewyższyć. Publiczność powitała p. Balikarewa zaraz na początku głośnemi oklaskami i wywoływała go po każdym akcie wraz z solistami."

---

* (Jezuici). *Dziennik Lwowski* pisze: „Z autentycznego źródła dostajemy następującą wiadomość: U jednego z cukierników lwowskich był chłopak z Tarnopola, który nagle popadł w dziwną melancholję, i po nocach godzinami odprawiał modlitwy. Zapytany o przyczynę przez właściciela cukierni, powiedział, że cierpi na ból serca i chce wracać do domu, gdy jednak na to nie zezwolono, przyznał się, że spotkał się tu z jakimś jezuitą, który go znał z Tarnopola, i pod srogiemi karami wiecznemi, nakazał mu, aby porzucił grzeszną służbę w cukierni; a jeżeli nie ma utrzymania, to niech się uda do Tarnopola, i jezuitom do mszy służy, a dostanie wikt i 3 złr. miesięcznie. Bogobojny ojciec jezuita umiał dobrze oddziałać na fantazję chłopca, powiedział, że gdy cukierni nie opuści, to ziemia pod nim palić się będzie i. t. p.—tak, że chłopiec znajduje się teraz w stanie ciągłego rozdrażnienia umysłowego. Przy wykryciu sprawki o. jezuity, okazało się, że i innych trzech cukierników starali się szanowni ojcowie przy spowiedzi w podobny sposób od służby odciągnąć. Co oo. jezuitom szkodzą cukiernie? A zresztą, czy takie działanie na rozbujałą fantazję dziecinnego umysłu, w celu by je od uczciwej pracy odciągnąć a nakłonić do próżniaczego życia, jest rzeczą godziwą? Znać, że oo. jezuici zawsze zostaną ciż sami." (Pochodzi to z tego, iż Galicja stanowi dotąd jedną z prowincij państwa jezuickiego. *P. R.*)

Anglja.

* (Środki ostrożności.) Chociaż powstanie fenienów bez stoczenia z nimi bitwy, zostało przytłumione, rząd angielski jednak używa ciągle energicznych środków ostrożności. Piszą z Killarney do *Timesa* pod dniem 18 lutego, że pod tem miastem stoi oddział wojska. Mallou, jako punkt komunikacyjny na linji drogi żelaznej Great Southern i Western, w połowie drogi pomiędzy Killarney i Cork, jest także silnie obsadzony; jest to bardzo ważny punkt strategiczny. (*La Fr.*)

* (Izba gmin.) *Londyn 19 lutego.* Lord Stanley zawiadomił izbę, iż otrzymał wczoraj depeszę, donoszącą o wypuszczeniu na wolność czterdziestu pięciu ludzi z osady statku *Tornado*, i że tylko pozostało jeszcze zatrzymanych siedmiu oficerów i jeden majtek. (*Cor. H. B,*)

Austrja.

* (Sejmy.) *Wiedeń, 19 Lutego.* Sejmom z tej strony Litawy zakomunikowana została odezwa cesarska, która przyjętą została z zadowoleniem przez niektóre z tych ciał. Większe atoli sejmy, jako to czeski, morawski i galicyjski, przyjęły w milczeniu odczytanie tego dokumentu, zwołującego na 28 marca radę państwa, jekiej wymaga konstytucja. Publicystyka tutejsza oświadcza się w ogólności na korzyść polityki rządowej, lecz zasługuje na uwagę ta okoliczność, że organa dwóch kierunków krańcowych, *Die Presse* i *Vaterland*, trwają dotąd w zawziętej opozycji. Że prasa federalistyczna przyjęła rozporządzenia p. Beusta, po ich ogłoszeniu, z podwojoną gorliwością, nie powinno to wcale dziwić w obec znanej dążności tego stronnictwa. (*Nordd. A. Z*)

* (Zaprzeczenie pogłosce o dyzlokacji wojsk). *Wien. Abp.* z 21-go b. m. pisze: „Gazeta *Zukunft* z 19-go b. m. podaje pogłoskę, jakoby w Czechach odbywały się wielkie dyzlokacje wojsk. Na zasadzie wiadomości autentycznych, jesteśmy w stanie oświadczyć, że pogłoska powyższa jest czysto zmyślona i że zwiększenie liczby wojsk w Czechach nie miało wcale miejsca. Pogłoska ta musiała być wywołana tą okolicznością, że pułki niegdyś włoskiej narodowości, zredukowane podczas zimy na stopę kadrów i rozlokowane w tej prowincji, mają być stopniowo doprowadzone z wiosną do stopy pokojowej za pomocą poboru rekrutów z wyznaczonych dla nich nowych okręgów konskrypcyjnych. Spowodowane tą okolicznością posunięcie kilku oddziałów, dało prawdopodobnie powód do pogłoski o wielkich dyzlokacjach wojsk."

Francja.

* (Reorganizacja armi. — Prawa o prasie i zgromadzeniach) *Constitutionnel* potwierdza wiadomość o stanowczem przyjęciu przez radę stanu projektu reorganizacji armji, sformułowanego ostatecznie przez samego cesarza. Zapewniają że p. Thiers, różniąc się pod tym względem od zdania reszty opozycji, popierać będzie projekt reorganizacji. Projekta do praw o prasie i zgromadzeniach, są mocno krytykowane przez pisma liberalne paryzkie. Jeżeli szczegóły podane w tym względzie przez *Jour. des Débats* są wierne, w takim razie nowe prawo o prasie będzie w rzeczy samej nadzwyczaj ostre. *(Nord.)*

* (Podarunek cesarza.) Fregata przewozowa *Eldorado*, uda się naprzód do Algerji dla zabrania z tamtąd 25 koni arabskich, które cesarz posyła w podarunku księciu Stotsbachi, nowemu tajkunowi Japonji. Konie te odprowadzone będą przez jednego oficera kawalerji, który wiezie własnoręczny list cesarza. Oficer ten uda się z Saigun do Yokohamy, a z tego miasta do Yedo, stolicy Japonji. (*La Patr.*)

Hiszpanja.

* (Porozumienie) *Epoca* donosi, że dzienniki z Buenos-Ayres i Montevideo, sprzyjają porozumieniu się z Hiszpanją przeciwko rzeczom pospolitym oceanu spokojnego. (*Cor. H. B.*)

Turcja.

* (Powstanie turków.) Podług wiadomości z Konstantynopola z 13-go b. m., turcy mieli podnieść rokosz w Angliura, w Anatolji, i wymordować chrześcian. Obawiają się takichże wypadków w Brussie, gdzie zresztą porządek został dotąd utrzymany, pomimo propagandy szerzonej w meczetach. (*Corr. Hav. Bul.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 18 lutego.

Z Węgier. – Wywóz szóstaczków. — Wystawa rolnicza. — Wiosna. — Otwarcie sejmu.

W Węgrzech dotychczas nie ma zgody i być nie może; najwięcej wzburzeni są kroaci, a dziennik *Pozór* niezadowolenie to temi głosi słowy: „Skazano na grobowe „milczenie pogranicze wojskowe, chociaż i jemu głos „się należy; pomimo tego jak cały naród kroacki, i „ono myśli i czuje. Możeż rząd wiedeński deptać „nogami te idee, za któreśmy przed laty dwudzie„stu naszą krew prawie do ostatniej kropli przeleli? „Bóg niech mu to przebaczy, ale my praw Kroacji „przeciw madziarskiej żądzy panowania z całą naszą „odwagą bohaterską zawsze bronić będziemy, a Dra„wa, Sawa i Dunaj mają dość wody, by w swoim zim„nym łonie niepotrzebnych gości pomieścić." Uczucia te niepodobna lepiej wyrazić jak je *Pozór* skreślił.

Ostatnią naszą cwierćsrebrną monetę (szóstaczki) wywożą już nawet za granicę; kilka transportów przytrzymano na kolei; lecz przemysłowcy niezrażeni tem niepowodzeniem wywieźli już wszystko, tak że wątpią ażeby choć jednego jeszcze można gdzie spotkać.

Wystawa rolnicza we Lwowie którą zwiedziłem, wydała mi się istną szkołą obżarstwa i pijańswa. Gdy podano próbować, wódkę, sery i półgąski, tak rozszarpywano pomiędzy siebie, mianowicie te ostatnie, iż zdawało mi się jak gdyby szanowni sędziowie „przedmiotów", dwa tygodnie naprzód żołądki swe wypróżniali.

Tegoczesna zima jest nadzwyczaj łagodną. Po małych przymrozkach w grudniu, mieliśmy deszcze, a od kilku dni prawdziwą mamy wiosnę, bo Reaumur na na słońcu dochodzi od 8 — 12° ciepła. Jestto wiosna zwodna, po której zwykle następuje tyfus a w maju mrozy jak w śród zimy.

Dziś zagaił sejm galicyjski, powtórnie mianowany marszałkiem onegoż ks. Leon Sapieha. Nie wiem czy oświadczenie rządowe i czyli arcypochmurny dzień dzisiejszy, był przyczyną tego, że posłowie frakcji polonofilów bez wyjątku wpadli w jakąś niezwykłą ponurość, a butność zeszłoroczna znikła, natomiast zdaje się opanowywać ich melancholja. Także dzienniki bardzo sucho mówią o terazniejszym sejmie. *Y.*

Sprawozdanie o zakładach kredytowych w cesarstwie za 1865 r.

(Dokończenie (*).)

Komisja umorzenia długu państwa.

Na rok 1865 pozostało długów zapisanych do księgi długu państwa:

I. *Terminowych.*

a) Zewnętrznych.

5%	hol. guld.	78,110,000
5%	funt. st.	1,937,800
5%	rsr.	11,520,500
4½%	funt. st.	10,170,000
4%	rsr.	33,350,000

b) Wewnętrznych.

5% biletów banku wypuszczonych na mocy Najwyższego rozkazu z 2 czerwca 1862 r.	rsr.	9,975,000

II. *Bezterminowych.*

a) Zewnętrznych.

5%	rsr.	164,141,660
5%	funt. st.	15,000,000
3%	„	6,895,000

b) Wewnętrznych.

6%	rsr.	49,813,328
5% wiecznych depozytów	„	288,377
4% biletów państwa z ciągłym dochodem . . .	„	153,919,308
Razem	hol. guld.	78,110,000
„	f. st.	34,002,800
„	rsr.	425,008,173

W 1865 r. zapisano na nowo do księgi długu państwa do działu długów wewnętrznych:

a) terminowych.

5% z premiami	rsr.	100,000,000

b) bezterminowych.

4% biletów państwa z ciągłym dochodem (²)	„	92,094

W 1865 r. umorzono długów:

I. *Terminowych.*

a) Zewnętrznych.

5%	hol. guld.	2,575,000
5%	rsr.	936,000
4½%	f. st.	210,000
4%	rsr.	1,675,000

b) Wewnętrznych.

5% biletów banku . .	„	51,150
5% z premiami . . .	„	180,000

II. *Bezterminowych.*

a) Wewnętrznych.

6% (³)	rsr.	5,364
4% biletów państwa z ciągłym dochodem (⁴) . .	„	43,415

Zatem na 1866 r. pozostało długów:

I. *Terminowych.*

a) Zewnętrznych.

5%	hol. guld.	75,535,000
5%	f. st.	1,937,800
5%	rsr.	10,584,500
4½%	f st.	9,960,000
4%	rsr.	33,675,000

b) Wewnętrznych.

5% biletów banku . .	„	9,923,750
5% z premiami . . .	„	99,820,000

II. *Bezterminowych*

a) Zewnętrznych.

5%	„	164,141,660
5%	f. st.	15,000,000
3%	rsr.	6,895,000

b) Wewnętrznych

6%	„	49,807,964
5% wiecznych depozytów	„	288,377
4% biletów państwa z ciągłym dochodem . . .	„	153,967,987
Razem	hol. gul.	75,535,000
„	f. st.	33,792,800
„	rsr.	522,209,238

Bank państwa.

I. *Operacje na rachunek skarbu państwa.*

1. Co do zamiany biletów kredytowych państwa

	Rsr.
Na 1855 r. znajdowało się biletow kredytowych w obiegu	651,124,599
W 1865 r. wypłacono w zamian za złoto w proszku i ziarnkach	3,848,392
	654,972,991
Wycofano z obiegu w zamian:	
a) za monetę brzęczącą i sztaby . .	1,485,259
b) za 4% bilety banku państwa . .	2,898,000
c) za bilon otrzymany od skarbu państwa zamiast udzielonych mu drobnych biletów kredytowych . . .	125,000
	4,508,259
Na 1866 r. więc pozostało biletów kredytowych w obiegu.	650.464,732

2. Funduszu na wymiany w 1865 r. było:

W brzęczącej monecie i sztabach . .	55,421.012
W papierach publicznych	27,720,000
	83,141,012

W skutku nastąpionych w tym kapitale zmian na 1866 r. pozostało:

(*) Patrz N. 33, 42, 43 i 44 *Dzien. Warsz.*

²) Kapitały ofiarowane na wieczne czasy na rzecz cerkwi i zakładów dobroczynnych.

³) Suma ta była użyta na wykup nieokrągłych i drobnych liczb przy transfertach i przemianie na srebro 6% assygnacyjnych kapitałów.

⁴) Wydano na depozyta niewłaściwie zamienione na bilety z ciągłym dochodem.

	Rsr.
W monecie brzęczącej i sztabach . .	57,784,145
W papierach publicznych.	24,812,000
	82,606,145
3. Depozytów w st. petersburgskiej i moskiewskiej kasach depozytowych i byłych bankach handlowym i pożyczkowym na 1865 r. pozostało	60,356,160
W 1865 zażądano zwrotu tych depozytów i wykreślono dla zamienienia na depozyta banku państwa i 4% bilety z ciągłym dochodem.	11,523,231
Na 1866 r. pozostało	48,832,929
4. 5% biletów banku państwa wypuszczonych w zamian za bilety depozytowe likwidowanych instytucij kredytowych d. 1 stycznia 1865 r. było w obiegu	265,556,700
Cofnięto z obiegu za pomocą losowania odbytego w 1865 roku	3,376,700
Na 1866 r. pozostało w obiegu . . .	262,180,000
5. Ogólna ilość długu skarbu państwa instytucjom kredytowym na 1865 r. wynosiła	143,163,553
Do tego dołączono pożyczek, których wypłata przeniesiona jest na skarb państwa . . . , ...	160,659
	143,321,212
Na rachunek tej sumy wypłacono w 1865 roku.	85,843,162
W dniu 1 stycznia 1865 r. pozostało .	57,481,050

II. *Handlowe operacje banku, jego kantorów i wydziałów.*

Kapitał zakładowy	17,000,000
Kapitał rezerwowy	1,547,889
Depozytów procentowych było w d. 1 stycznia 1865 r.	160,642,000
Włynęło	44,734,915
Zwrócono (⁵).	49,144,186
Pozostało na 1866 r.	156,232,729
Na bezprocentowym kredycie otwartym na 1865 r. pozostawało.	14,163,239
W 1865 r. wpłynęło	438,804,607
	452,957,846
Zwrócono	437,535,646
Na 1866 r. pozostało	15,432,200
Na procentowym kredycie otwartym na 1865 r. pozostawało	5,147,466
Wpłynęło	255,998,026
Zwrócono	245,536,830
Pozostało na 1866 r.	15,608,662
Depozytów na zachowanie w srebrze i dokumentach w d. 1 stycznia 1865 r. było	75,490,314
W 1865 r. przyjęto	91,829,006
Zwrócono	56,353,032
Pozostało na 1866 r..	110,996,288
W ciągu 1865 zdyskontowano w banku i kantorach, weksli i innych terminowych zobowiązań za	62,906,197
Udzielono pożyczek pod zastaw:	
a) Towarów	6,268,357
b) Papierów publicznych procentowych	66,271,076
c) Akcij i obligacij	18,291,600
W 1865 r. z operacij handlowych było zysku	4,426,073

St. Petersburgska kasa depozytowa.

Na 1865 pozostawało na długu u władz rządowych, osób prywatnych i stowarzyszeń	171,797,582
W 1865 dołączono procentów z pożyczek i zaległości dłużnych kapitałów, oraz przeniesiono długów z dyrekcij zakładów dobroczynnych i moskiewskiej kasy depozytowej (⁶).	13,956,605
Spłacono i wykreślono z rachunków pożyczek	26,480,359
Na 1866 r. pozostało na długu . .	159,273,828

Moskiewska kasa depozytowa.

Na 1865 r. pozostawało na długu u władz rządowych i osób prywatnych	127,181,196
W 1865 r. dołączono procentów do kapitału i przeniesiono długów z dyrekcij zakładów dobroczynnych i St. petersburgskiej kasy depozytowej (⁷).	1,760,430
Spłacono i wykreślono z rachunków pożyczek	19,040,913
Na 1866 r. pozostało na długu . .	109,900,713

St. Petersburgski Lombard.

Na 1865 r. było w zastawie rzeczy za	3,933,446
W 1865 przyjęto za	6,044,382
Wykupiono i sprzedano za	5,428,384
Pozostało na r. 1866 za.	4,549,444

Moskiewski Lombard.

Na 1865 r. było w zastawie rzeczy za	2,068,208
W 1865 r przyjęto za	3,135,827
Wykupiono i sprzedano za	2,971,809
Pozostało na 1866 r. za	2,232,226

Dyrekcje zakładów dobroczynnych.

Na 1865 r. pozostawało depozytów .	18,452,986
W 1865 zwrócono i wykreślono z rachunków	11,950,778
Na 1866 r. pozostało.	6,502,208
Na 1865 pozostawało na długu z pożyczek	35,156,100
W 1865 przeniesiono do kas depozytowych i wykreślono	14,855,846
Z tego spłacono	7,214,678
Na 1866 r. pozostało na długu .	13,085,576

St. Petersburgska kasa oszczędności.

Na 1865 r. pozostawało składek . .	3,652,722
W 1865 wpłynęło	771,642
Dołączono procentów.	99,694
Zwrócono	1,219,448
Na 1866 r. pozostało kapitału z procentami	3,304,510

Moskiewska kasa oszczędności.

Na 1865 pozostawało składek. . .	1,781,781
W 1865 r. wpłynęło.	235,011
Dołączono procentów	48,613
Zwrócono.	472,200
Na 1866 rok pozostało kapitału z procentami.	1,593,205

Kasy oszczędności przy dyrekcjach zakładów dobroczynnych.

Na 1865 rok pozostawało składek. . .	2,651,650
W 1865 roku wpłynęło	98,386
Zwrócono.	451,536
Na 1865 rok pozostało	2,298,500

Miejskie kasy oszczędności.

Na 1865 rok pozostawało składek. . .	213,427
W 1865 roku wpłynęło	423,154
Dołączono procentów	8,669
Zwrócono.	121,189
Na 1866 rok pozostało kapitału z procentami.	524,061

Główna władza wykupowa.

W 1865 roku wpłynęło umów wykupowych z 36 guberuij.	5,502
Razem z pozostałemi z 1864 roku 1479 umowami, znajdowało się w roztrząsaniu głównej władzy wykupowej . . .	6,981
W ciągu 1865 roku zatwierdzono umów wykupowych:	
Za wzajemną zgodą obywateli z włościanami.	3,168
Na żądanie obywateli, na zasadzie art. 35 ustawy o wykupnie.	2,781
W niej miało udział włościan	498,631
Których grunta nadane wynosiły desiatyn	1,702,594
Zdecydowano pożyczek wykupowych rsr.	52,633,935
Do liczby tych pożyczek zaliczono długu instytucjom kredytowym . . . . „	24,571,713
Przeznaczono do wypłaty 5% biletami „	7,729,200
Świadectwami wykupowemi . . . . „	12,577,600
5½% ciągłym dochodem 424,644 rsr. od kapitału . . . . „	7,720,800
Gotowizną . . . . „	34,622
	28,062,222

Oprócz tego z północno-zachodnich, południowo-zachodnich i białoruskich gubernji wniesiono 4,068 aktów wykupowych, a razem z pozostałemi z 1864 r. 1,137 było w roztrząśnięciu głównej dzy wykupowej	5,205
Z nich zatwierdzono	3,803
Według których 316,992 włościan wykupiło gruntu desiatyn	1,234,748
Zdecydowano pożyczek wykupowych rsr.	21,190,212
Do ilości tej sumy zaliczono długu instytucjom kredytowym . . . . . . „	8,417,872
Na rachunek pozostałych 12,772,340 rsr. naznaczono do wypłaty:	
Świadectwami wykupowemi . . . . „	506,050
5½% ciągłym dochodem 636,627 rsr. od kapitału. . . . . „	11,593,255
5% biletami banku . . . . „	554,250
Gotowizną. . . . . „	118,815

W ogóle od początku otwarcia głównej władzy wykupowej, to jest od 27 października 1861 r., do 1 stycznia 1864 r. wniesiono wykupowych umów i aktów 30,072; zatwierdzono 27,697; w nich udział miało włościan 2,806,876, których grunta nadane wynosiły desiatyn 9,390,697; zdecydowano pożyczek wykupowych rsr. 274,630,005. (*Siew. Pocz.*)

⁵) W tej liczbie bezterminowych z 3% rs. 91,955,312 terminowych z 4 i 4½ % rsr. 60,544,347, składek kas oszczędności rsr. 3,733,070.

⁶) Na termina w styczniu i lutym 1866 r. wyznaczono było na sprzedaż 111 zaległych dóbr, z których sprzedano 1. Sprzedaż innych została wstrzymana, a mianowicie: 46 dóbr z powodu wniesienia przez dłużników przypadających należności; 13 z powodu dopełnienia wykupu gruntów włościańskich z zatrzymaniem długu bankowego z sumy wykupu; 1 z powodu przejścia na własność rządu, ze spłatą długu bankowego; 5 z powodu przeniesienia długu na grunta włościańskie; 2 z powodu rozłożenia pożyczki na nowe termina; 41 z powodu niestawiennictwa się licytantów, i 2 z rozporządzenia ministra skarbu.

⁷) Na termina w listopadzie i grudniu 1865 r. wyznaczone było na sprzedaż 375 zaległych dóbr, z których sprzedano 16. Sprzedaż reszty została wstrzymana, a mianowicie: 132 dóbr z powodu wniesienia przez dłużników przypadających należności; 18 z powodu dopełnienia wykupu gruntów włościańskich z zatrzymaniem długu bankowego z sumy wykupowej; 22 z powodu przeniesienia długu na grunta włościańskie; 30 z powodu nieotrzymania w właściwym terminie opisu dóbr, i 162 z powodu niestawienia się licytantów.

Departament rolnictwa i przemysłu (*).

Wyraz „ziemia", oraz wyrażenia „ziemstwo"; „władanie ziemią", „rolnictwo" i t. d., są obecnie u wszystkich na ustach. Nie ma tej rozmowy prywatnej, nie ma tego zebrania towarzyskiego, w którychby nie mówiono o ziemi i ziemstwie, i nie ma ani jednego większego rozporządzenia rządu, któreby nie świadczyło o troskliwości naszych pracowników na polu państwowem o utrzymanie, zapewnienie i rozwój prawa własności i żywiołu władania ziemią.

Przyczyny takiego powszechnego usposobienia mogą być tak polityczne, jak i ekonomiczne; w każdym atoli razie nie ulega wątpliwości, że rozumowania pierwszego z tych rodzajów nie miałyby celu ani rzeczywistej podstawy, gdyby nie były dopełniane rozumowaniami drugiego z pomienionych rodzajów: ziemia ma znaczenie polityczne, pozostające w bezpośrednim stosunku z tym wpływem, jaki zapewnia swemu właścicielowi; wpływ zaś ten zależy, ze swej strony, nie tyle od obszaru ziemi, ile od ilości dochodu, jaki ona przynosi. Arystokracja angielska nie byłaby bezwątpienia tem, czem ona jest, gdyby ilość posiadanych przez nią akrów gruntu nie była wyrażana stosunkową ilością osiąganych z niego funtów sterlingów, i rząd nasz nie doszedłby bezwątpienia do zruszczenia kraju zachodniego za pomocą własności ziemskiej, gdyby dawał nabywcom ruskim sposobność do kupowania na Litwie i Białorusi, zamiast majątków intratnych, samych li obszarów nieuprawianych, lub nieurodzajnych.

Ze stanowiska ekonomicznego, kwestja ta przemawia sama za sobą, i wszelkie w tym względzie rozumowanie byłoby co najmniej zbyteczne; pomimo to doświadczenie dowodzi, że nie jesteśmy jeszcze zupełnie przeniknięci doniosłością dla Rosji właściwego *władania ziemią*, i okoliczność ta przybiera również smutne jak i zadziwiające znaczenie, jeżeli weźmiemy na uwagę, że dowód takiej niedokładności przekonań daje tym razem gazeta, która sama siebie nazywa organem przemysłu i obrońcą interesów ekonomicznych państwa, i która niedawno (numer 4-ty *Birż. Wiedomosti* z 5-go stycznia 1867) dała poznać swe zdziwienie z powodu utrzymania przy ministerstwie dóbr państwa departamentu rolnictwa i przemysłu.

Gazeta *Birżewyja Wiedomosti* sądzi, że jeżeli wydział, zarządzający tem, co *ma jakoby stanowić* jądro całej administracji, t. j. gruntami intratnemi, uznany został za przechodni, to w takim razie gospodarstwo wiejskie i przemysł narodowy nie mogą pozostawać w żadnej styczności z organizacją administracyjną; w niekorzystnym stanie gospodarstwa u byłych włościan rządowych, gazeta pomieniona upatruje dowód nieużyteczności wyż wspomnianego departamentu, i nareszcie, wspomniawszy o bezwocności kontroli administracyjnej w ogólności, pozostawia bez rozwiązania postawioną przez nią samą i łatwą do rozstrzygnięcia kwestję: czy departament rolnictwa i przemysłu ma troszczyć się jedynie o wydoskonalenie rolnictwa w Rosji w ogólności, czy też rozwijać teoretycznie zasady nauki, w zastosowaniu ich do ekonomji narodowej?

Zdawałoby się, że kwestja ta, postawiona przez *Birżewyja Wiedomosti*, nie powinnaby być dzielona na dwie, jak gdyby niezgodne w jednej instytucji, gałęzie działalności administracyjnej; zdawałoby się,

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Siew. Pocz.*

przeciwnie, że opracowanie teoretyczne zasad jest środkiem niezbędnym do wydoskonalenia w Rosji rolnictwa, t. j. do osiągnięcia tego mianowicie celu, do którego dążyć powinien departament, i który, pomimo użytego przez *Birżewyja Wiedomosti* wyrażenia *jedynie*, jest w stanie zaprzątać działalność daleko większej liczby osób od tej, jaka wchodzi do składu instytucji w mowie będącej.

Mówiąc w ogólności, nie można nie zgodzić się z *Birżewymi Wiedomostiami* w tem, że przemysł narodowy nie potrzebuje kontroli administracyjnej; lecz najgruntowniejsze nawet rozumowania są bezużyteczne, jeżeli nie dadzą się zastosować do danego wypadku: do atrybucij departamentu rolnictwa i przemysłu nie należała nigdy i nie może należeć *kontrola* nad czyjemkolwiek gospodarstwem lub nad którąkolwiek z gałęzi przemysłu narodowego.

Z artykułu *Birż. Wiedomosti*, będącego przedmiotem niniejszych uwag, możnaby wyprowadzić wniosek, że były departament gospodarstwa wiejskiego ustanowiony był dla byłych włościan rządowych, i że wyłączny obowiązek jego zależał na pilnowaniu sposobów uprawiania wyznaczonych im gruntów skarbowych. Tymczasem, tak jedno jak i drugie jest zarówno niesłuszne.

Pod nazwą ekspedycji gospodarstwa państwowego i *gospodarstwa domowego wiejskiego*, departament rolnictwa i przemysłu istniał już od r. 1797, t. j. na czterdzieści przeszło lat przed ustanowieniem ministerstwa dóbr państwa, i nie przestawał dotąd istnieć, zmieniając jedynie nazwę i przechodząc tylko, na skutek rozmaitych przekształceń administracyjnych, z jednej władzy do drugiej. Po przyłączeniu go do ministerstwa dóbr państwa, zachował on dawną swą nazwę, i działalność jego, będąc stale skierowana do wydoskonalenia gospodarstwa wiejskiego i do rozwoju *rolnictwa i przemysłu wiejskiego w ogólności w państwie*, nie miała nigdy nic wspólnego ani z administracyjnym, ani nawet z gospodarczym zarządem włościanami dóbr państwa, który koncentrował się zawsze i stale w pierwszym i drugim departamencie ministerstwa.

Z tego co się powyżej rzekło, nie podobna nie wyprowadzić konsekwentnego wniosku, że dokonana w ostatnich czasach w ministerstwie dóbr państwa reorganizacja, nie mogła i nie powinna była mieć wpływu na dalsze istnienie, na zakres działalności departamentu rolnictwa i przemysłu. Kwestja ta, jakkolwiek w innej formie i również bezzasadnie, mogłaby być daleko naturalniej wywołaną z powodu wątpliwości o użyteczności centralnego organu gospodarstwa wiejskiego w ogólności, a zatem w szczególności, co do potrzeby utrzymania go nadal w składzie ministerstwa dóbr państwa, lub też przeniesienia go do jakiejkolwiek innej władzy rządowej.

Druga część tej kwestji nic ma oczewiście żadnej doniosłości; możnaby atoli zwrócić uwagę na tę okoliczność, że z powodu nadmiernego obciążenia naszych ministerstw skarbu i spraw wewnętrznych, w obec nieistnienia u nas ministerstwa handlu, i w obec braku wszelkiego innego powodu, z wyłączeniem chyba przykładu danego przez Francję, do przyłączenia departamentu rolnictwa i przemysłu do ministerstwa dróg komunikacyi, nie podobna wynaleść rozsądną zasadę dla odłączenia tej instytucji od ministerstwa dóbr państwa, przy którem pozostaje ona od 30 blisko lat, do którego najdogodniej stosuje się z powodu samego swego charakteru, i które ma obecnie możność poświęcić jej większą część swoich środków i starań.

Daleko większe znaczenie ma pierwsza część tej kwestji, dla rozwiązania której możnaby zwrócić się, między innemi, do poprzedniej działalności departamentu w ciągu 70 lat; lecz podobny sposób mógłby wydawać się stronnym, i dla tego daleko stosowniej będzie roztrząsnąć przedmiot niniejszy z ogólnego stanowiska pożyteczności organu centralnego dla rolnictwa i przemysłu w Rosji. Roztrząśnięcie to pozostawiamy na potem.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym, były następujące: *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kop. 10, w częściach przednich kop. 9, polędwicy kop. 18, łoju czystego kopiejek 11, wieprzowiny ze skórą funt kopiejek 10, sadła świeżego kopiejek 18, słoniny świeżej kopiejek 18, solonej kop. 13, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 9, w przednich kop. 8. Mięso wołowe przywożone z zarogatek miasta i sprzedawane na wozach, płacone było po kop. 7 ½, wieprzowina kop. 8 ½; *co do chleba*: razowego funt kop. 2, pytlowego kop. 3, stołowego kop. 5, bułki za kop. 1 ważyły: ordynaryjne od zolot. 16 do 20, pszenne od zol. 13—15, montowe od 9—13; *co do nabiału*: masła świeżego funt kop. 30, solonego kop. 24, śmietany kwarta kop. 22 ½, mleka zbieranego kop. 3 ½, ser krowi większy kop. 14, mniejszy k. 10, twaróg kop. 6 jaj kopa kop. 75; *co do drobiu*: kura stara kop. 55, kurcze kop. 35, gęś karmiona rs. 1 kop. 20, indyk rs. 2 kop. 20, indyczka rs. 1 kop. 45, pularda kop. 70, kapłon kop. 90, prosie kop. 90; *co do ogrodowizny*: główka sałaty andywji kop. 2 ½, blacik roszponki kop. 10, marchwi ćwierć kop. 55, buraków kop. 45, brukwi kop. 50, mendel selerów kop. 25, pęk pietruszki kop. 8, wiązka chrzanu k. 6 ½, cebuli garniec kop. 25, cebuli funt kop 4 ½, mendel porów kop. 6, kartofli garniec k. 6 ½, kapusty zwyczajnej główka kop. 3; *co do zwierzyny*: sarna rub. srebr. 10, zając rub. srebr. 1 kop. 30, jarząbków para kop. 55, kuropatw para rub. srebr. 1 kop. 20, kwiczołów para kop. 15; *co do legumin*: mąki pszennej najpiękniejszej kop. 7 ½, średniej kop. 6, ordynaryjnej kop. 4 ½, ryżu funt kop, 11 ½, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 12, średniej kop. 9, jaglanej kop. 8, perłowej pięknej kop. 11 ½, ordynarnej kop. 8 ½, gryczanej kop. 6 ½, jęczmiennej kop. 5, pszennej kop. 10, grochu szablastego kopiejek 7 ½, okrągłego kop. 5, grzybów suszonych funt kop. 25; *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 35, lina kop. 27, karpia kop. 25; *co do ryb śnictych*: szczupaka funt kop. 12, sandacza kop. 11; leszcza kop. 9, karasia kop. 8 ½, okonia kop. 7 ½, lina kop. 13, płotków kop. 5 styczek kop. 3.

* Nr. 387 *Tygodnika Ilustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera: — Obrazy rozlosowane przez Warszawskie Towarzystwo zachęty sztuk pięknych (z drzew) — Kronika tygodniowa. — Ze świata muzycznego. — Przegląd polityki zagranicznej. — Józef Supiński (dok.) — Kościół w Dębie (drzew.) — Charakterystyka lasek (4 drzew.) dok. — Przegląd piśmienniczy. — Z Tyflisu pod Ararat (dok.) — Jabłonowo (z drzew.) — Najnowsze odkrycia wynalaski i spostrzeżenia naukowe (d. c.) — Przegląd teatralny. — Gawędy ekonomiczne. — Pierwsza Pacientka (dalszy ciąg — Helena (powieść; koniec tomu pierwszego)

* Nr. 216 *Wędrowca*, wyszedł z druku i zawiera: — Obrazy Persji współczesnej (z 3 drzew.) — Czarno-biała perła powieść p. L. Schucking (dok.) — Kronika zagraniczna. — Budziciel pustyni z Freiligrath'a (wiersz). — Podróż do kraju Futa-Dżalon, porucznika francuskiej marynarki Lamberta (dok.) — Gaz oświetlający (z 2 drzew.) dok.

Warszawa, dnia 11 (23) Lutego.

Kalendarz.

W niedzielę, 24 lutego, — św. Macieja apost. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 0; zach. o godz. 5 min. 28.

W poniedziałek, 25 lutego, — św. Sygfryda bisk. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 58; zach. o godz. 5 min. 30.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 2°,6 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po po.
Barometr w millimetrach	751,1	748 7
Termometr Reaum.	+ 4 0	+ 2 6
Stan nieba	pochmurny	na pół pog.

Największe ciepło + 5 ,8 R. Najmniejsze ciepło + 1°,8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 0

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera **Łucja z Lamermooru**. — *Jutro*, **Gli Ugonotti (Hugonoci)**, przez artystów włoskich, Abonament zawieszony. — *We czwartek*, Ostatnie wystąpienie panny Nadziei *Bogdanow*, na jej dochód balet **Rozbójnik morski** (z pomnożonemi tańcami); część komedjo-opery **Dawne grzechy**, w której role wykonają panna Bogdanow, pp. Żółkowski, Swieszewski i Chomiński, a przytem panna Bogdanow wykona nowe tańce. — *Wczoraj*, dawano operę **Il Barbiero di Seviglia (Cyrulik Sewilski)**, przez artystów włoskich, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Miód kasztelański; O chlebie i wodzie**. — *Jutro*, **Deszcz i pogoda; Chcę sobie pochulac**. — *Wczoraj*, dawano **Śluby Panieńskie; Przysięga Horacego**, było osób 390

W SALACH REDUTOWYCH. — *Jutro z rana*, **Koncert** Litolffa o god. 1 ej z południa; — *wieczorem*, *Szósta* **Maskarada**, w czasie której widowiska w obu teatrach.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Jutro. — I. Uwertura z op. Nocleg w Grenadzie, Kreutzera; Lieder-kadryl, Straussa; Sen, fantazja Lumbyego; Die ersten Curen, walc Straussa; Arja z Stabat Mater, Rossiniego; Musikalischen-Bilderbogen, potpourri Konradiego (z arfą). — II. — Uwertura z op. Tanhauser, Wagnera; Idalie, Hertza (z arfą); Finał z op. Łucja z Lamermooru, Donizettego; A revoir, polka Bilsego; Pieśń wieczorna, Schumana, Uwertura z op. Zampa, Herolda. — Początek o godz. 7 ½. — Cena wejścia kop. 30.

W poniedziałek. — I. Uwertura koncertowa (C-moll) Dresslera; Wiegenlied (kwartet skrzypców), Vogta; Suite (E-moll N. II), Lachnera: a) Introdukcja et Fuge, b) Andante, c) Menuet, d) Intermezzo, e) Giga. — II. Uwertura z op. Dinorach, Meyerbeera; Katharina-kadryl Bilsego; Introdukcja z op. Lohengrin, Wagnera; Wiener-Chronik, walc Straussa; Warjacje, Beethovena. — Początek o godz. 7 ¼. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 168.

W SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ, gdzie w głównej sali urządzony jest ogród zimowy, daną będzie *Dziś*, dnia 11 (23) lutego, — *czternasta* **Reduta**. — Osoby mogą być w maskach lub bez masek. — Omnibusy kursować będą z placu Teatralnego i Krasińskiego, całą noc do Doliny i napowrót. — Z polecenia JW. Jenerała Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na Redutę do Doliny, wydawane będą przy wejściu bilety do powrotu po 12 godzinie. — Początek o godz. 10. — Cena wejścia od osoby rs. 1.

ODEON. — *Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej). — Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 15. — *Wczoraj*, było osób 18.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Szlatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Semeka*, i rzeczywisty radca stanu *Szor*, z Petersburga; — wyjechali: jenerał-lejtnant, baron *Meller-Zakomelski*, do Rokicin; tajny radca *Ostrowski*, ze wsi Czajek; rzeczysty radca stanu *Bońkowski*, do Grajewa; szambelan dworu J. C. M., hrabia *Uruski*, do Austrji; kamerjunkier dworu J. C. M. *Lachnicki*, za granicę.

Wdniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną wars. wied. i warsz.-bydg. osób 265, wyjechało osób 290, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 162, wyjechało osób 269; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 47, wyjechało 112; — w ogóle przyjechało osób 874, w tej liczbie z zagranicy 85; wyjechało 721, w tej liczbie za granicę 59.

* W d. 22 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcijan*: płci męzkiej 20, żeńskiej 19, *Starozakonnych*: płci męzkiej 3, żeńskiej 8, razem 40; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcijan*: 15, *Starozakonnych*: —; umarło *Chrześcijan*: płci męzkiej 13, żeńskiej 6, *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 1, razem 25

Dnia 10 (22) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 62, wyzdrowiało 38, umarło 8, pozostało 1851 (mężczyzn 824, kobiet 1027); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 186, kobiet 169.

Ceny targowe
dnia 10 (22) lutego 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — rs.	kop.	do — rs.	kop.
Pszenica Waga 240—245 f.	6	75	7	65
Żyto „ 225—236 f.	4	80	4	90
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	85	3	—
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	2	17 ½	2	25

Pud siana od k. 30—37 ½. Pud słomy od k. 20—22 ½.

Dowozy: Pszenicy 200, Żyta 200 Jęczmienia — Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 54 do rs. 3 k. 63.

Garniec „ od rsr. 1 kop. 18 do rsr. 1 kop. 21

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
Petersburg, dnia 10 (22) Lutego 1867 r.

	za sr.
Weksle na Londyn 3 mies.	32 31 11/16
„ Hamburg „	28 ¼
„ Amszterdam „	156 ½
„ Paryż	333
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	108 ¾
2-ga „ „ z r. 1866	106 ¾
5% Bilety Bankowe	79 ¾
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	117 ¾
Obligacje „ „ „ „	88
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	88
6% Metaliki	92
4% „ Kupon z Lutego	—
„ „ z Sierpnia	—
Imperjały	615
Dyskonto	9 ½%

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZ ZENIA SPADKOWE.

(N. D. 988). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Józefa Truszkowskiego, wierzyciela sum: *a.* rs. 6,000 na dobrach Kołbiel z przyległościami w Okręgu Siennickim położonych, w dziale IV pod Nr. 11 wykazu zabezpieczonej, do której przywiązane jest ścieśnienie w dziale III pod Nr. 5; *b.* rsr. 3,000 na dobrach Połonisz z Okręgu Włocławskiego w dziale IV pod Nr. 9; *c.* rsr. 1,050 pod Nr. 14, rsr. 1,050 i rsr. 1,200 pod Nr. 15, rs. 750 pod Nr. 17, w dziale IV, na dobrach Radoszewice z Okręgu Kowalskiego, i *d.* rsr. 3,000 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1814 położonej, w dziale IV pod Nr 6 wykazu zabezpieczonej, do której przywiązane jest ścieśnienie w dziale III pod Nr. 8; otworzył się spadek, do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 14 (26) Sierpnia 1867 roku w kancelarji hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. 1003). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Józefie Skiwskiej wierzycielce sumy rs. 7,500 na dobrach Wierzba część lit. *a,* w Okręgu Warszawskim położonych, ubezpieczonej, wyznacza się termin w d. 8 (20) Maja 1867 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

(N. D. 1004). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci Ignacego Zajączkowskiego wierzyciela sum: a) rs. 1,200 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 738; b) rs. 3,150 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 224 hypotecznie ubezpieczonych, oraz c) sumy rs. 1,800 z aktu Nr. 76 na współwłasności nieruchomości Warszawskiej Nr. 956c do zabezpieczenia podanej, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego to spadku termin na dzień 12 (24) Sierpnia 1867 roku przed sobą wyznaczam.

Stanisław Rościszewski.

(N. D. 1008). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Ogłasza, iż toczy się postępowanie spadkowe z powodu śmierci następnych osób:

1. Stanisława Kochnowskiego, jako właściciela dóbr Warszówek A. B. C. D. z okręgu Opatowskiegoo.

2. Krystyny z Ejdziałowiczów Niemierycz, dla której w dziale IV pod Nr. 6 wykazu hypotecznego dóbr Borów z okręgu i powiatu Radomskiego na kapitale rs. 3,090, Heleny Niemieryczowej zabezpieczoną jest ad a) suma rs. 750, a w dziale IV przez zastrzeżenie pod Nr. 37 wykazu hypotecznego dóbr Łukawka z okręgu Sandomierskiego zabezpieczoną jest sposobem ostrzeżenia suma rs. 225 z procentem i kosztami.

3. Michała Rembielińskiego, jako wierzyciela sumy rs. 6,000 na dobrach Maliszów z okręgu i powiatu Radomskiego w dziale IV pod Nr. 17 wykazu hypotecznego zabezpieczonej.

Do uregulowania zaś tych spadków w mojej kancelarji, termin na dzień 16 (23) Sierpnia r. b wyznaczam.

w Radomiu, dnia 4 (16) Lutego 1867 r.

Paweł Karwadzki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 772). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie za zaległość w ratach Towarzystwu należnych, są wystawione na przymusową sprzedaż przez publiczną licytację w mieście Kielcach, w kancelarjach hypotecznych poniżej wymienionych.

1. Brzeście z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Jędrzejowskim, raty zalegle w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 600, vadium do licytacji rs. 990, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,361, termin sprzedaży d. 11 (23) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

2. Bydlin z przyległościami Załęże i Krzywopłoty z wszelkiemi przynależytościami, położone w okręgu Pilickim, raty zalegle w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 2,350, vadium do licytacji rs. 4,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 46,470, termin sprzedaży d. 11 (23) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

3. Dalowice z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Miechowskim, raty zalegle w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,300, vadium do licytacji rsr. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 83,605, termin sprzedaży d. 11 (23) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

4. Dziemięrzyce z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 940, vadium do licytacji rs. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 15,048, termin sprzedaży d. 11 (23) Września 1867 r., prz d Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanislawem.

5. Gorzków z lasem Szczepie z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 350, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,200, termin sprzedaży d. 12 (24) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

6. Kępie i Pogwizdów z przyległościami Marcinkowice i Staszyn z przynależytościami, położone w okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 2,300, vadium do licytacji rs. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 48,000, termin sprzedaży 12 (24) Września 1867 r., przed Rejentem Kancel. Ziem. Makowskim Stanisławem.

7. Kuzki z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Szkalbmierskim, raty zalegle w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 590, vadium do licytacji rs. 1,200 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,772, termin sprzedaży d. 12 (24) Września 1867 r., przed Rejentem Kancel. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

8. Łachów z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Kieleckim, raty załegłe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 210, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,037, termin sprzedaży d. 12 (24) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

9. Łapszów z osadą Podgaje z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Szkalbmierskim, raty zalegle w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,200, vadium do licytacji rs. 2,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,246, termin sprzedaży d. 13 (25) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem

10. Łęka z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Olkuskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 370, vadium do licytacji zs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs 24,803, termin sprzedaży d. 13 (25) Września 1867 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem

11. Marcinowice z przyległościami Karczowice, Kalawa i Przysieka z przynależytościami, położone w okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,300, vadium do licytacji rs. 3,750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 46,374, termin sprzedaży d. 13 (25) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

12. Obrażowice z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 900, vadium do licytacji rs. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 13,158, termin sprzedaży d. 13 (25) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

13. Ogrodzieniec z przyległościami Żelazko, Szrubarina, Morus, Józefów i Centurya z przynależytościami, położone w okręgu Pilickim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 4,500, vadium do licytacji rsr. 9,000, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 72,569, termin sprzedaży d. 14 (26) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

14. Przemenczany i Przemenczanki z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,200, vadium do licytacji rs. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 62,042, termin sprzedaży d. 14 (26) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

15. Racławice z przyległościami Dale i Nowiny z przynależytościami położone w okręgu Miechowskim, raty zalegle w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,400, vadium do licytacji rs. 2,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,330, t rmin sprzedaży d. 14 (26) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

16. Sulisławice i Podlesiee z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Olkuskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs 1,150, vadium do licytacji rs. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs 21,140, termin sprzedaży d. 14 (26) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziemiań. Mieszkowskim Wojciechem.

17. Sieczków z częścią wsi Chałupek z połową lasu z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Szydłowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,400, vadium do licytacji rs. 2,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,000, termin sprzedaży d. 15 (27) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

18. Siedlce z folwarkiem Wojkowice z częścią młyna w Wolicy i łąką Białybrzeg z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Szydłowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 400, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,164, termin sprzedaży d. 15 (27) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

19. Strzałków z przyległościami Ruczynów i Błoniec, oraz lasem od Kuchar odłączonym z przynależytościami, położone w okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,200, vadium do licytacji rs. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 34,012, termin sprzedaży d. 15 (27) Września 1867 r., przed Rejentem Kancel. Ziem. Makowskim Stanisławem.

20. Świniary z przyległościami Wincentów i Piotrówka z przynależytościami, położone w okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,650, vadium do licytacji rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29,786, termin sprzedaży d. 16 (28) Września 1867 r., przed Rejentem Kan. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

21. Szczekociny miasto, z pałacem, młynem Amerykańskim i tartakiem, na rzece Pilicy z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Pilickim, raty zalegle w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,200, vadium do licytacji rs. 2,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,746, termin sprzedaży d 16 (28) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

22. Wierzbica z Parafji Mstyczów z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Miechowskim, raty zalegle w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,000, vadium do licytacji rs. 1,950, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,768, termin sprzedaży d. 16 (28) Września 1867 r, przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10-ej z rana w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać, był przeszkodzony, licytacja odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej

Kielce, dnia 19 (31) Stycznia 1867 roku.

Prezes, Rożycki.

1 Pisarz, Janczewski.

(N. D. 981) *Magistrat Miasta Siedlec.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 8 (20) Marca r b. o godzinie 10 rano w biurze Magistratu miasta Siedlec odbędzie się przez opieczentowane deklarację licytacja na entrepryzę robót konstrukcyjnych od kopania kanałów dla obsuszenia miasta Siedlec i meljorację ogrodu Spacerowego Aleksandrów. Warunki do entrzepryzy tej każdege czasu do przejrzenia w biórze Magistratu miasta Siedlec okazanemi być mogą.

Siedlce d. 3 (15) Lutego 1867 r.

Prezydent,

(N. D 960). *Komora Celna Szczypiorno.*

Ogłasza, że dnia 17 (29) Lutego, od 10 godziny rano w gmachu jej pod Kaliszem, odbędzie się sprzedaż lnianego płótna ze znaczniejszych fabryk pod znakami: C. R. Nr. 44 do 86, F. A. G. Nr. 88 do 160 i Carl Bittner Nr. 140 do 60, w ogóle sztuk 330, po cenie od 8 do 13 rubli szuka.

Szczypiorno, dnia 4 Lutego 1867 r.

Dyrektor, Terechow.

p. o. Sekretarza, Wilczyński.

(N. D. 999). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Zarządu Górniczego w Suchedniowie, dnia 2 (14) Marca 1867 r. o godzinie 3 po południu, odbywać się będą przez deklaracje zapieczętowane w trzecim terminie od cen znacznie podwyższonych, licytacje in minus na transporta produktów do Warszawy w ciągu roku 1867, mianowicie:

1. Licytacja na transporta z zakładów i magazynów górniczych, położonych przy trakcie Warszawsko-Krakowskim, w wartości rsr 4,122 kop. 50,

2. Licytacja na transporta z zakładów i magazynów, położonych prry trakcie Bzińsko-Zawichostkim, w wartości rsr. 3,698 kop 38.

3. Licytacja na transporta z zakładów i magazynów, położonych przy drogach wiodących ku Końskim, w wartości rsr. 4,298 kop. 40

Składający deklaracje, obowiązani pisać takowe na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego i do tych dołączyć kwity kasy rządowej na złożone wadjum i koszta ogłoszeń, mianowicie:

do 1-ej licytacji, wadjum rsr. 413, koszta rsr. 32.

do 2-ej licytacji, wadjum rsr. 370, koszta rsr. 24.

do 3-ej licytacji, wadjum rsr. 430, koszta rsr. 36.

Warunki licytacyjne i ceny na precium ustanowione, przeglądane być mogą w godzinach biurowych w Zarządzie Okręgu w Suchedniowie i w Wydziale Górnictwa w Warszawie.

Włościanie gromadnie o transporta ubiegać się chcący, mogą stawać do licytacji za świadectwami solidarnej odpowiedzialności przez wójtów gmin wydanemi, które miejsce wadjum będą zastępować

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego, z dnia 6 (18) Lutego 1867 r. Nr. 1251, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się przewozu wyroków z zakładów i magazynów górniczych N. do Warszawy w ciągu roku 1867, z odstąpieniem od cen podanych na precium do licytacji procentu (wpisać procent, liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity kasowe na złożone wadjum, (a włościanie świadectwo przyjęcia solidarnej odpowiedzialności) i koszta odłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliższej stacji pocztowej N. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N

(podpis z imienia i nazwiska zamieścić)

Adres deklaracji obejmować ma wiadomość do której licytacja podaną została.

Suchedniów dnia 6 (18) Lutego 1867 r.

Hube.

(N. D. 1005). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teodora Cueras urzędnika Dyrekcji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawie pod Nr. 1582*n.* zamieszkałego zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,500 z procentem zaległym w chwili zapłaty obliczyć się mianym i kosztów od Antoniego Wilczewskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 499 położonej, zaś w dobrach Rogowo Kościelne i Szpethalu Powiecie Lipnowskim Gubernji Płockiej sytuowanych zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obranego mającego, obecnie, zaś od Michała Zawadzkiego i Aleksandra Michajłow, właścicieli powołanej nieruchomości w skutku kontraktu kupna i sprzedaży daty 2 (14) Sierpnia 1866 r. przed Michałem Rapackim zeznanego, protokółem Jakóba Szymanowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy rogu ulicy Podwal i Kapitulnej pod Nr. 499 na gruncie emfiteutycznym, z którego czynsz rs. 6 k. 90 rocznie opłaca się, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym III, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Antoniego Wilczewskiego, a obecnie do Michała Zawadzkiego i Aleksandra Michajłow obywateli we wsi Byki Okręgu i Powiecie Rawskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne pod Nr. 590 u Józefa Surdykowskiego kupca w Warszawie obrane mających należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kw. 1,008 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana, frontem przy rogu ulicy Podwal i Kapitulnej z piwnicami, o parterze, dwóch piętrach i dymnikach, dachówką holenderką kryta, sześć kominów murowanych mająca.

2. Oficyna murowana z piwnicami o parterze i dwóch piętrach, dachówką holenderką kryta, dwa kominy murowane mająca.

3. Kloaka z drzewa deskami obita, dach połowy blachą żelazną kryty.
4. Przystawka z jednej deski i daszku blachą obita.
5. Podwórze w części brukowane, a w części podłogę z desek mające.

W nieruchomości tej jest dziesięciu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych, a z tych Piotrowi i Salomei małżonkom Sadkowskim służy prawo dwunastoletniej dzierżawy do dnia 1 Lipca n. s. 1874 r lokali w tej nieruchomości składających się z dwóch pokoi na dole, przedpokoju trzech pokoi i kuchni na drugim piętrze, 2 piwnic i góry wspólnej za cenę po rsr. 525 rocznie.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Jenerał-Majorowi Jeneralnego Sztabu, Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Henryka Lipińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne

Obudwom d. 2 (14) Sierpnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 1 (13) Lutego 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549 o godzinie 10 z rana dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1867 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1867 r.
R. D. Zgórski.

(N. D. 921) *Komornik przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w mieście Pułtusku Powiecie Pułtuskim przy brzegu rzeki Narwi, dnia 23 Lutego (7 Marca) 1867 roku o godzinie 11tej z rana odbywać się będzie licytacja głośna na sprzedaż drzewa różnego gatunku do Gdańska spławianego, w egzekucji sądowej zajętego, w dniach zaś poprzednich, to jest: 20, 21 i 22 Lutego (4, 5 i 6 Marca) r. b., zawsze o godzinie 11 z rana, nastąpią trzy ogłoszenia na całej przestrzeni znajdującego się drzewa, to jest na rzece Narwi pod Pułtuskiem, gdzie każdy chęć licytowania mający, o ilości i jakości dokładnie przekonać się winien.

Przystępujący do licytacji, złoży na wadjum do rąk komornika licytacją odbywającego, w gotowiźnie lub w biletach kasowych rss. 600.

Otrzymujący przybicie postąpiony szacunek, zaraz po licytacji zapłacić jest w obowiązku.

Inne warunki licytacji, na miejscu ogłoszone zostaną.

Szadkowski Komornik.

(N. D. 1007). W dniu 13 (25) Lutego 1867 roku o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą, a o godzinie 12 z południe pod Lwem przy ulicy Chłodnej jako placach targowych w Warszawie, zaś w d. 15 (27) t. m. i r. o godzinie 10 z rana w Pradze przy Warszawie na placu głównym targowym tegoż przedmieścia Pragi, prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: meble różne palisandrowe, machoniowe i jesionowe, to jest: kanapy, fotele, krzesła, stoły, szafy, lustra, żerandole, szafy sklepowe, bielizna i garderoba, miedź różna i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski*, Kormornik.

(N. D. 1006). Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej meble jesionowe, sosnowe, zegar, lustro, buty, kanarki, bryczka na żelaznych osiach i t. p. przedmiota w d. 13 (25) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana w rynku Starego Miasta, a w dniu 16 (28) b. m. i r. o godzinie 10-ej z rana za Żelazną Bramą w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty *Supryniewicz*, K. p. S. A. K. P.

(N. D. 1010). W dniu 16 (28) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana w hotelu Polskim pod N. 585 w Warszawie, w lokalu na restauracją przeznaczonym, sprzedane zostaną przez licytację publiczną nieodwołalnie: stoły orzechowe, kozety i krzesła pałąkowe, dwa obrazy olejne, trzy lustra, lampy wiszące do nafty i kinkiety takież, 16 rądli różnej wielkości miedzianych, serwis stołowy platerowany, porcelana, bielizna stołowa, różne porządki gospodarskie, stoły kuchenne, kapusty kwaszonej 2½ beczki i tym podobne objekty do prowadzenia restauracji potrzebne.

Wichrowski, Komornik Apelacyjny.

(N. D. 1009). Nieruchomość Warszawska Nr. 1201 oznaczona, wydzierżawioną zostanie na rok jeden, poczynając od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1867 r.

Termin licytacji oznaczony na gruncie na dzień 17 Lutego (1 Marca) 1867 roku godzinę 11 z rana.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 300, vadium wynosi rs. 100.

Warunki są do przejrzenia w Kancelarji podpisanego Komornika Nr. 1768 przy ulicy Ś-to-Jerskiej w Warszawie.

Wichrowski, Komornik Apelacyjny.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. *876*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Franciszka Olszewskiego czeladnika młynarskiego ostatnio w mieście Szreńsku Okręgu Mławskim zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w dniach 30 od daty dzisiejszej w Sądzie tutejszym stawił się, gdyż w razie przeciwnym listami gończemi ścigany będzie.

Płock d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

(N. D. 750). Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.

Podaje do publicznej wiadomości: że Joachim Kempiński felczer z miasta Pyzdr, ostatecznym wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 26 Września (8 Października) 1866 r. za niedozwolone leczenie, na areszt przez tygodni trzy z oddaniem po wykonanej karze pod dwuletni dozór policyjny został skazany.

Tyniec pod Kaliszem dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Bromirski.

(N. D. 787). Sąd Policji Prostej Okręgu Mławskiego.

Zapozywa Franciszka Radoszewskiego urlopowanego żołnierza ostatnio w mieście Mławie Okręgu Mławskim zamieszkałego, aby w ciągu dni 30, stawił się w Sądzie tutejszym do tłomaczenia i podania dowodów usprawiedliwiających siebie a to pod skutkami prawnej zaoczności.

Mława d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1867 r.
Podsędek,
Asesor Kolegialny, Sieradzki.

(N. D. 879). Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.

Zapozywa Macieja Trzeciak przedostatnio w folwarku Boczkieniskiego Gminie Pogiermów przebywającego, a obecnie z pobytu niewiadomego aby dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko sobie o kradzież zapadłego przed Sądem Policji Poprawczej wydziału Kalwaryjskiego w dniach trzydziestu stawił się.

Kalwarja d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Litwiński, Asesor.

(N. D. 899). Sąd Pokoju Okręgu Tykocińskiego

Zapozywa Kantorszczyka Tomsona ostatnio na stacji kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej w Łapach zamieszkałego, aby w ciągu trzech miesięcy stawił się w naszym Sądzie dla złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko niemu o kradzież uformowanej, a to pod skutkami prawa.

Tykocin d. 19 (31) Stycznia 1867 r.
Podsędek, Majewski.

(N. D. 679) Sąd Policji Prostej Okręgu Kalwaryjskiego.

Zawiadamia publiczność iż dnia 1 Grudnia r. z 1866 w mieście Wiłkowyszkach znalezioną została klacz maści gniadej, rosła bez żadnych znaków, u sanki pojedyńczo z dyszelkiem, w półszorki rzemienne i lejce z uździenicą partniane zaprzężona, do niewiadomego właściciela należąca

Wzywa przeto niniejszym osoby interesowane z dowodami własności klaczy, sanek, uprzęży udowodniającemi, do Sądu tutejszego, w czasie jak najkrótszym zgłosiły się, gdyż w razie przeciwnym takowe na skarb przez publiczną licytacją spieniężonemi zostaną.

Kalwarja dnia 17 (29) Stycznia 1867 r.
Podsędek Stempień.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.